

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „
Za nadsyłanie do do-
mu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Kwater pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawo: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Gerarda.
Juro: Kleofasa m.
Pojutrze: Cyprjana.

Grecko-katolickie:
N. 17 po Sosz.
Kornyla Sot.
Wozn. cz. Kresta.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności i zajace.

Wschód słońca o 5 g. 56 m.
Zachód słońca o 5 g. 47 m.
Barometer 764. Pogoda.

Religia czy polityka?

Pytanie takie mimowoli nasuwa się każdemu, kto przeczyta coraz częściej pojawiające się w piśmie konserwatywnych sążniste postrachy duchowieństwa łac. rozmaitych dekanatów przeciw tzw. wicherzom ks. Stojałowskiego, tj. przeciw jego agitacji między ludem wiejskim. Pisałszy już raz o tej sprawie, zaraz po pojawieniu się pierwszego protestu z dekanatu bocheńskiego, i wyraziliśmy pewne zdumienie z tego powodu, że duchowieństwo teraz dopiero zaczęło protestować przeciw robocie, prowadzonej przez ks. Stojałowskiego już od lat kilkunastu. Zdziwiliśmy się również nad oświadczeniem duchowieństwa, które zapewniało o swym gorącym patriotyzmie i o niestrudzonej pracy nad materialnym dobrem ludu, i zauważyliśmy skromnie, że o zasługach księży bocheńskich na tem polu świat dotychczas tak mało, tak mało wie.

Dalsze strzały, które z tego obozu padały przeciw ks. Stojałowskiemu, wprawiały nas w coraz większe zdumienie. Jedni księża wojowali przeciw niemu na polu teologicznym, inni przemawiali w imię harmonii społecznej (frazes bardzo podejrzanej wartości), inni w imię swych obowiązków kapłańskich, a jeszcze inni w imię patriotyzmu. Zdawało się, że wszystkie struny geśli zabrękiły, a przecież koncert był jakiś beztądny, czuć było, że czegoś w nim brakuje, że nie staje tu kontrpunkt, któryby ze wszystkich tych głosów stworzył jakąś organiczną całość.

Bo o co chodzi? O religję, czy o politykę? W obu wypadkach sypiące się jak grad protesty były nieco zagadkowe. Bo jeżeli chodzi o religję, to nasuwała się kwestja, dlaczego główni i odpowiedzialni pasterze kościoła, biskupi mileza, a głos zabierają tylko podwładni? A jeżeli o politykę, to po co duchowni mieszają do niej teologję?

Dopiero wczorajszy numer *Czasu* (216 z dnia 22. bm.) dostarcza nam w części tego kontrpunktu, harmonizuje te głosy. Jakiś obywatel „ze wsi“, „i to z okolicy, w której ruch chłopski budzić się zaczął“, nie mogąc „dłużej patrzeć obojętnie, jak ks. Stojałowski gospodaruje w kraju za pomocą swego „Dzwonu“ i stronnictwa chłopskiego, wzywa swoje stronnictwo do walki i nakreśla jej cele i metodę. Ważne to przedewszystkiem, że według słów tego obywatela chodzi w tej walce nie o religję, nie o politykę w szerokim znaczeniu tego słowa, ale o interesy stronnictwa konserwatywnego.

Protesty duchowieństwa są dla interesów tego stronnictwa objawem wielce pożądanym. No, tak że nam mówcie!

A więc walka w interesie stronnictwa konserwatywnego! Ale przeciw komu? A no, przeciw prądom, „które już dość wyraźnie odzywają się na zjazdach włościańskich.“ Cóż się takiego objawiło na tych zjazdach? Czy co nielegalnego, zdradnego, zbrodniczego? O tem szan. obywatel nie wspomina, i o ile ma na myśli zjazdu publicznego odbyte, wiemy z góry, że niczego podobnego tam nie było i że szan. obywatelowi wcale o to nie chodzi. Chodzi mu o to, „by lud w kapłanach i obywatelach, jemu podobnych, widział swych moralnych przewodników we wszystkich sprawach, które go bezpośrednio obchodzą“, by stał niewzruszenie pod opieką tych dwóch czynników i nie pomyślał o chodzeniu o własnej sile a zwłaszcza o robieniu polityki niezgodnej z polityką stronnictwa konserwatywnego.

A więc nawet nie o ks. Stojałowskiego tu chodzi! W danej chwili niebezpieczny on dla panów konserwatystów jako jeden z przewodców ruchu chłopskiego, ale widzą oni, że ruch ten nie na nim stoi, lecz wyrość może, objąć szersze kręgi i wyrobić sobie nowych przywódców. A więc chodzi o to, by sam ten ruch zdusić w zarodku. I na to obywatel ze wsi podaje świetny sposób: stronnictwo konserwatywne powinno znaleźć pośród siebie „ludzi ruchliwych, którzyby chcieli i potrafili weisnąć się we wszystkie kółka naszego ruchu społecznego i swoim głosem i wpływem przeszkadzali, by takie kółka, choć często zupełnie niepotrzebne (oczywiście, dla pp. konserwatystów!), ale jednak raz w ruch wprowadzone, nie funkcjonowały „przynajmniej bardzo źle, nie wstrząsały niebezpiecznie całą budową społeczną.“ Widać, że szan. obywatel ze wsi przeszedł dobrą szkołę u OO. Jezuitów. Sprytni i ruchliwi ludzie według jego serea powinni przedewszystkiem być dobrymi aktorami, powinni umieć udawać i demokratów i chłopomanów i radykałów, weisnąć się we wszystkie organizacje i wszędzie pracować ad majorem glorią stańczykowstwa. Mistrz Sudiejkin, herszt szpiclostwa moskiewskiego, może się tylko cieszyć w grobie: wszakże tą samą metodą rozbił on organizację groźną dla caratu *Narodnej Woli*. A że szan. obywatel ze wsi nie zamyśla działalności przyszłych Sudiejkinów stańczykowstwa ograniczać na wewnętrzną destrukcję mazurskiej *Narodnej Woli*, tj. stronnictwa chłopskiego, to widzimy z następnych jego słów: „Zaskakują nas często gotowe fakta, wesole lub żałobne demonstracje, często gotowe instytucje, towarzystwa lub komitety. Nie pochwalamy ich celów i tendencyjnie wpisujemy się do nich, ale w czas nie przeszkodziliśmy ich powstaniu.“ A więc Sudiejki stańczykowstwa mają to naprawić, mają w czas przeszkadzać powstawaniu wszelkich organizacyj niemiłych Stańczykom, mają sparaliżować organizm i mózg narodu tak, by ani ruszyć się, ani pomyśleć nie mógł niczego takiego, co byłoby nie na rękę panom konserwatystom.

A protesty duchowieństwa przeciw „wicherzom“ ks. Stojałowskiego, to pierwsze strzały w tej walce, w takich podjętej celach. Cudowne posłannictwo! Wobec tego nie podobna odmówić pewnej racji ks. Stojałowskiemu, który między innem tak się odzywa do tych swoich braci w Chrystusie:

„Zadaniem Waszem było i jest, głosić prawdę i ewangelję, a Wyście ogłosili fałsz i kłamstwo! W piśmie ludowych, we *Dzwonie* i w stronnictwie chłopskiem chodzi o rzeczy doczesne i światowe, a mianowicie o to, aby lud się wyzwolił z pod przewagi panów, starszych braci, i sam nad dobrem swoim i ojczyzny pracował. To rozumie każdy. Stoi tu stronnictwo ludowe przeciw stronnictwu szlacheckiemu — a ma do tego rację i prawo. Wy ratować chcecie szlachtę i bogatych, więc przekraczacie sprawę i z wojny politycznej, robicie wojnę duchowną — co jest fałsz.

„Ja mówiłem, pisałem i powtarzam Wam i wszystkim raz jeszcze: Religja, wiara, kościół nie jest narzędziem ani sługą rządu, ani stronnictw konserwatywnych; grzeszy więc czy biskup czy kapłan, który się staje ślepym sługą rządu lub szlachty... a mówię dalej, że lud nie na to przeznaczony, aby z pracy rąk jego bogacili się drudzy, „chodzili w bisiorach, a uctowali“ — a lud wiecznie żył czarnym chlebem i jałowym ziemni-

kiem. To mówiłem i powtarzam. Które z tych zdań nieprawdziwe i któremu zaprzeczycie?

„Służcie Bogu i Chrystusowi, a nie możnym i rządowi“. Pracujecie dla zbawienia dusz ludzkich, ale i dla dobra doczesnego ludu, jako dla braci waszych, a nie jako dla niższych „prostaczków“. Bo jeżeli oni prostaczkami, to dlatego, że Wy leniwcami, a zamiast pracować dla nich, Wy pracujecie dla zbierania bogactw, dla honorów i wygodnego życia. Wojny Wam nie wypowiada lud, ale szlachta, którą zasłaniacie, ta Was dawno pobiła i ujarzmiła, a uczyniła sługami swemi, a Wyście mieli być tylko sługami Chrystusa! A i dzisiaj, choć stoicie po stronie tych, którzy lud po większej części uciskają lub podniesienie się jego tłumią, lud Wam w rzeczach religijnych wojny nie wypowiada. Idźcie do Was w potrzebach duchownych, napełnia świątynie i słucha kazań Waszych, nawet gdy nie o Ewangelji, ale o polityce wbrew powołaniu mówicie“.

Zawieszenie konstytucji w Czechach a Koło polskie.

N. Ref. zamieściła w tej sprawie następujący artykuł: Najważniejszym jest dla nas pytanie, jakie stanowisko zająć ma Koło polskie, gdy hr. Taaffe stanie przed Radą państwa z żądaniem zatwierdzenia wyjątkowych rozporządzeń. Na to pytanie jedna tylko odpowiedź jest możliwa: odrzucić.

Są sprawy, w których można wchodzić w targi ze swoim politycznym przekonaniem i ze swym zasadniczym stanowiskiem — są inne, w których to jest wręcz niemożliwe. Do tych należy ta właśnie sprawa. Tutaj nie ma kompromisów, nie ma targów o jakichś warunkach, o jakichś może za tę cenę dla kraju korzyści — tu trzeba bez żadnej ubocznej myśli stanąć na tem zasadniczym stanowisku, że *Polacy nie mogą głosować za stanem wyjątkowym nigdzie — a już zgoda tam, gdzie ten stan wyjątkowy ma się zwrócić przeciw narodowi o swe prawa polityczne walczącemu*. My, którzy przez sto lat żyjemy w „stanie wyjątkowym“ — którzy skutków tego pod rosyjskim i pruskim zaborem tak bardzo ciężko doznajemy, że sama wzmianka o „stanie wyjątkowym“ przejmuje nas dreszczem — my nie możemy głosów naszych dorzucić na szalę tego niefortunnego aktu. Chcemy wierzyć, a przynajmniej oczekiwać tego, że ten stan wyjątkowy będzie wykonywany możliwie oględnie i łagodnie — wiemy, że nie może on ani w cząstce dorównać temu, co na nas pod hasłem takiej wyjątkowości spadało i spada. Ale łagodne wykonywanie nie zmienia rzeczy. Złe nie tkwi w sposobie wykonywania — ono tkwi w samym fałsie, iż pewna ludność ma być choćby tylko przejściowo praw swych pozbawiona i zamiast prawu — być poddana administracyjnej i policyjnej dowolności. *Co ta dowolność znaczy — my wiemy. Jak ona godność ludzką poniża, jak gorsze strony natury ludzkiej na jaw dobywa, jak poczucie prawa zachwiewa, jakich niesprawiedliwości staje się źródłem — ile też przy najłagodniejszym wykonywaniu wycisnąć może — my to wszystko wiemy z długiego, straszego doświadczenia*. A niech nam nie mówią, że sentymentalną byłaby polityka, kierująca się zasadą „nie czyni drugiemu, co tobie nie miło“. Naród nie może, bez ciężkiej dla siebie szkody, w jakikolwiek sposób wykroczać przeciw temu, co jest zasadniczą podstawą jego bytu. I tak sądzimy, jak poczytujemy to Czechom za błąd wielki, że —

wykarmieni na zachodniej cywilizacji, szczerze czy nieszczerze aspiracje swe ku najgorszemu owocowi wschodniej cywilizacji, ku rosyjskiemu caratowi zwracają — tak samo byłoby ciężkim z naszej strony grzechem, gdybyśmy podpisywali i sankcjonowali ograniczenie swobód obywatelskich u narodu, praw swych się dobijającego, my, którzy przecie dla siebie niczego innego tylko uznania praw naszych narodowych i przywrócenia swobód żądamy. Takiego zaprzeczenia samej podstawy naszej narodowej polityki — hr. Taaffe od nas wymagać, od nas uzyskać nie powinien.

Na Galieję mają być i powinny być zwrócone oczy całej Polski. Nietylko w naszym, polskim, interesie leży, aby na naszych rodaków zakordonowych kraj ten sympatyczną wywierał atrakcję. *A cóż o nas powiedzą ci, którzy jęczą pod stanem wyjątkowym, jeżeli nasi reprezentanci rękę przyłożą do zatwierdzenia stanu wyjątkowego w Czechach, zwłaszcza wśród okoliczności, które — jak wykazaliśmy — tak mało ten wyjątkowy krok uzasadniają? Czyż oni raczej nie mają prawa oczekiwać po tych naszych reprezentantach, iż oświadczając się przeciw stanowi wyjątkowemu, uzasadnimy to naszym własnym doświadczeniem i protestując przeciw poddaniu sąsiedniego narodu wyjątkowemu rozporządzeniu, znajdziemy słowo protestu przeciw temu, co się dzieje w innych dzielnicach Polski? Obrona wolności i prawa u innych — będzie tem samem obroną wolności i prawa u nas.*

Nie jest taka polityka „sentymalna“ i dlatego także — że w sprawach tego rodzaju sprawdza się zawsze *hodie mihi, cras tibi* — dziś mnie, jutro tobie. I któż może ręczyć, jak się zmienią stosunki i prądy? Kto może mieć pewność, że ci, którzy dzisiaj dążąc do władzy, ubrali się w skórę baranka, nie wystąpią z całą mściwością i tej zawadzającej im maski nie zrzucą, gdy się raz znowu do władzy dorwą. A wtedy my tej obrony potrzebować będziemy, której dziś innym chcemy odmówić.

Ani też nie można tego od nas wymagać ze względu na interes rządu hr. Taaffe. Różnica między dzisiejszym prezydentem ministrów a centralistyczną lewicą zacięra się coraz bardziej. Tyłkroć udowodniliśmy, że odnośnie do Galicji rząd hr. Taaffe większe od któregośkolwiek

poprzedniego zdobyte dla centralizmu poczynił, że powtarzać się tu nie będziemy. Wystarczy przypomnieć przetrwanie całej wagi spraw do Rady państwa i zepchnięcie sejmów na plan ostatni — wystarczy wskazać, że *jedyny w ciągu 14 lat przez Galicję postawiony postulat autonomiczny, decentralizacja kolejowa, nie uzyskała poparcia rządu*. Jeżeli zaś możnaby mówić o przychylniejszem niż dawniej popieraniu niektórych życiowych potrzeb kraju — to my nie zawdzięczamy tego jakiejś większej obecnie życzliwości hofratów po różnych ministerstwach, ale przeważnie ofiarnej, wyczerpanej pracy kraju samego i jego reprezentacji, która musiała sobie zdobyć uznanie i wyrobić w Wiedniu to przekonanie, że niepodobna, ażeby państwo jaskrawo zaniadbywało swoje obowiązki wobec kraju, który tak ciężko nad własnym podźwignięciem się pracuje. Dowodem tego np. sprawa zasiłków na cele szkolnictwa przemysłowego, których Galicja do czekała się dopiero wtedy, kiedy rubryka przemysłowa w krajowym budżecie już dobrze 100.000 zł przekroczyła. *Nie mamy zatem powodu do tak daleko idącej wdzięczności dla hr. Taaffe, abyśmy dla niej poświęcali zasadniczą podstawę naszej polityki.*

Jesteśmy więc stanowczo za tem, ażeby Koło polskie oświadczyło się przeciw zatwierdzeniu wyjątkowych rozporządzeń i nie przykładalo ręki do utrzymania w Czechach stanu wyjątkowego. Jesteśmy zatem, aby to postanowienie reprezentacji naszej było motywowane w duchu naszej narodowej, polskiej polityki, z wskazaniem na to, czem dla nas był zawsze i jest do dzisiaj wszelki stan wyjątkowy. Ale też jesteśmy za zastrzeżeniem się, że *tak głosując, występujemy zasadniczo w obronie konstytucyjnych swobód, ale nie w obronie partji młodoczeskiej*. Pod tym względem nie powinna być pozostawiona żadna wątpliwość, że *my nie chcemy i nie możemy się solidaryzować z polityką, skierowaną przeciw trójprzymierzem a za sojuszem rosyjskim, ani też z agitacją wewnętrzną, która w narodzie słowiańskim propaguje rusofilstwo i kult carizmu. Stoimy na gruncie polskim — i dlatego wstrętne nam są wszelkie wyjątkowe postanowienia; stoimy przy cywilizacji zachodniej i dlatego odrzucamy wszystko, co z nią niezgodne, a więc zarówno wszelkie*

swobód konstytucyjnych ograniczenie, jak i wszelką propagandę antycywilizacyjnych rusofilskich dążeń“.

Znaczenie wystawy lwowskiej.

Na onegdajszym zebraniu poznańskiego Towarzystwa przemysłowego wygłosił p. dr. Kusztelan piękny odczyt na temat: „Wystawy i ich znaczenie“. Z głęboką znajomością obranego przedmiotu i wielką erudycją przedstawił prelegent historję i rozwój wystaw w ogólności, podnosząc olbrzymie zasługi, jakie w tym względzie położył francuski minister finansów, Colbert, urzędujący za panowania Ludwika XIV od 1654 do 1683 r. Następnie charakteryzował dr. Kusztelan cel wystaw światowych w przeciwstawieniu do wystaw prowincjonalnych, i rozbił krytycznie pobudki wystaw, mianowicie: chęć popisania się krajowego przemysłu, chęć zbytu krajowych wyrobów i otworzenia nowych dróg zbytu za granicą, tudzież zjednanie państwu sławy i nowego kredytu. Prelegent rozróżniał dwa rodzaje korzyści, wypływających z wystaw międzynarodowych dla danego kraju, oprócz korzyści ekonomicznych, także polityczne, które szczególnie wydatniła ostatnia, dotychczas największa wystawa światowa w Paryżu, umacniając we Francji rządy republikańskie. Dłużej rozwodził się prelegent nad stosunkiem do strat wystaw międzynarodowych. Na podstawie cyfr i logicznych wywodów udowodnił prelegent, że chociaż wiele wystaw międzynarodowych wykazało znaczny deficyt, to jednakże straty dla danego kraju były tylko fikcyjne, chwilowe; o ile bowiem samo przedsiębiorstwo wystawy ponosiło pewne straty, o tyle przemysł krajowy miał nietylko sposobność udoskonalenia swoich wyrobów, ale także zawiązania korzystnych stosunków handlowych w samym kraju i za granicą.

Przechodząc w końcu do *wystawy lwowskiej*, która odbędzie się w r. 1894, podnosił dr. Kusztelan, że będzie to pierwsza wystawa polska, w której wezmą udział wszystkie dzielnice polskie, i że dlatego jest naszym obowiązkiem wykazać, iż nie upadamy pod ciężarem losu, ale że staramy się do trzymać kroku cywilizacji europejskiej. Na tej podstawie mamy zadokumentować, że jesteśmy i będziemy, oraz uczuć się jednym wielkim narodem polskim.

47)

Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy).

Pan Jan i Kazimierz podnieśli się też z miejsc swoich i Zuzia zaczęła się już żegnać.

Właśnie miała podać rękę Emmie na pożegnanie, gdy podszedł ku tej ostatniej książę Stefan i rzekł:

— Pozwoli pani, że ja poproszę o przedstawienie mej osoby pannie Trzaska.

— Książę Stefan Tarca — zawołała niecierpliwie Emma, wskazując ręką na księcia, który stał przed Zuzią.

— Pan moim ziomkiem?

— Tak, pani.

— I pewnie obowiązki zawodu pańskiego trzymają go stale w Wiedniu?

— Nie, pani, ja nie mam żadnego zawodu.

— A, w takim razie mieszka pan w Wiedniu dla przyjemności?

Ostatni wyraz wypowiedziała Zuzia z pewnym naciskiem ironicznym, który doskonale odezwało delikatne ucho księcia Stefana.

— Przez zimę tylko — pospieszył objaśnić, jakby się obawiał, aby go Zuzia nie posądziła o upodobanie w tak mieszczkańskim mieście, jakim jest Wiedeń.

— Latem zapewne książę bawisz w Galicji?

— O, o, a cóżbym ja tam robił?

— U nas tyle jest do roboty, mości książę.. — zakończyła rozmowę Zuzia i nie spojrzawszy już więcej na księcia.

Odgadła ona odrazu ten charakter słaby, tego dekadenta bez woli i energii, tego zblazowanego panicza.

— Odlamek arystokratycznego rodu — myślała — który nie z arystokracji ducha nie ma w sobie.

A jednak zajął ją ten marmurowy młodzieniec, zajął tak dalece, że przy pożegnaniu z Emmą zawołała do niego:

— Miło mi bardzo będzie zobaczyć pana kiedykolwiek w naszej willi.

Książę Stefan w tej chwili zapomniawszy o obliczeniach, że Szańce tureckie znajdują się na końcu miasta i że trzeba będzie spożytkować ogromną dozę siły fizycznej do wsadzenia się w dorożkę, przejechania kilkunastu ulic, zejścia z wehikulu i przeróżnych czynności z temi odwiedzinami związanych; bez namysłu, skwapliwie odparł Zuzi na jej zaproszenie frazesem:

— Czuję się będę bardzo szczęśliwym!

— Cóż? patrzyłaś w jej oczy? — zapytał Kazimierz siostry, wsadzając ją do karety.

— Tak.

— I cożes w nich wyczytała?

— Tajemnicę i niezmierną głębię. Nie ci dziś jeszcze powiedzieć nie mogę. Zobaczmy jutro, pojutrze, może za miesiąc, za rok może, ale zobaczymy niezawodnie. Bądź dobrej myśli, Kaziu.

O ile podczas bytności Zuzi w saloniku Emmy wszystko zdawało się koło niej koncentrować, o tyle po jej zniknięciu towarzystwo całe rozstrzelilo się szybko, lubo przedmiotem pogawędki wszystkich pojedynczych kółek był nie kto inny, tylko ona.

— Co za piękność wspaniała! — mówił jeden.

— Jaki majestat pański! — szeptał drugi.

— Jaki wybitny rozum! — reklamował trzeci.

— A jaki gust w ubiorze! — szeptaly między sobą kobiety.

— Ta kobieta trząść będzie naszymi salonami — cedził przez zęby sam Niszterter.

— Nie wiem dlaczego, ale ja ją już Kocham — szeptala do siebie Emma.

Pomiędzy zaś wszystkimi głosami i sądami o nowej gwiazdce na horyzoncie eleganckiego świata nie było ani jednego, który odzywałby się na jej niekorzyść.

Dzięki temu pierwszemu wrażeniu, jakie wywarła Zuzia na całe otoczenie, nazajutrz już Kazimierz zasypany został biletami młodych ludzi, któ-

rzy, chcąc złożyć wizytę siostrze, prezentowali się przedewszystkiem bratu.

W dwa tygodnie wiedeńskie *Tagblatly i Extrablattly* piwały artykuły o pięknej Polce, która nad Dunajem otworzyła swoje salony i gromadziła w nich wszystko, co się nazywało talentem, zdolnością i pracą.

W willi tymczasem tryb życia Zuzi nie zmienił się w niczem. Pracowała wiele, czytywała jeszcze więcej, a myślała pono najwięcej.

Kazimierza przykula już do siebie. Dla tego brata, który codziennie odkrywał w niej jakieś nowe przymioty, stawała się bóstwem.

Wierzył jej bezgranicznie i kroku bez niej nie odważył się uczynić.

Nie tego wprawdzie odeń domagała się siostra, na razie jednak wołała to, aniżeli błędzenie po manowcach życia, które niezawodnie byłyby go zgubiły.

Józef przyjmowany był tylko co czwartek. Zuzia nie wynalazła dla niego jeszcze lekarstwa; wiedziała dokładnie co robi, gdzie się obraca, jakich dokonywa operacyj finansowych, ale wpływać na niego jeszcze nie mogła, chociaż mu już swojemi stosunkami imponować zaczęła.

Najmłodszy Ryszard za to stał się głównym przedmiotem jej pieczołowitości.

Ten człowiek, podobny do figurki z papier mache, ożywiający się wtedy tylko, gdy mowa była o starej bibule lub piśmie runicznym, najtrudniejszy był do ożywienia, a jednak i tego nie wyrzekała wraza Zuzia. Co rana w altance parku willi siadała wraz z nim na laweczce, wsparta na dloni, i słuchala jego opowiadań i wywodów, wielce zresztą nudnych, z gramatyki porównawczej języków i objaśnień zycznych czasów wyrażali swoje myśli na kamieniach, za pośrednictwem których ludzie dawniejszych czasów wyrażali swoje myśli na kamieniach.

Ryszard mówił to z takim zapalem, tak ogniste, tak wtedy, rzec można, wychodził z siebie, trudno go było poznać.

Ten entuzjazm napelniał serce Zuzi nadzieją, że uda się jej myśl zblaknioną na inne nawrócić tory.

Listy z kraju.

Tysmienica 19. września. (*Jak się rodzą obywatele honorowi?*) Gmina nasza, niegdyś jedna z najmajętniejszych, dziś stojąca nad przepaścią bankructwa, ma jednak czas i ochotę bawić się w akty dobroczynności. Od kilku tygodni chodziły głucho wieści, że jednemu z dygnitarzy powiatowych byłoby miłym, gdyby miasto nasze obdarowało go obywatelstwem honorowym. Między ojcami miasta rozpoczęła się agitacja pod hasłem: „co nam to szkodzi? i tak nie nie kosztuje!“ a skutkiem był poród, który przed 3 dniami na posiedzeniu Rady się odbył. W toku dyskusji nad planem budować się mającej szkoły, zabrał głos burmistrz Smolnicki i tak rzekł (dosłownie): „Panowie radni! Nasz pan starosta, znajete, dobryj czołowik, dbaje o naszi ryczy, może nam pomohczy pry pożyczcy, dlatoho stawljaju wniosok, abyśmo pana starostu pryńiały do gminy na honorowoho obywatela.“ — Na tak wymownie poparty wniosek, radni bez dyskusji pednieśli jednomyślnie ręce... przepraszą, znalazł się niestety jeden warchoł (dla zaszczytowania mu hańby, zamilczam nazwisko), który śmiał odezwać się, że dotychczas żadnej zasługi pana starosty się nie dopatrył, a w przyszłe jego zasługi około gminy nie wierzy z tej prostej przyczyny, że nowy nasz obywatel jest na drodze do emerytury, więc zabraknie mu czasu. I tak dzięki złemu wychowaniu tego krzykacza, starosta Józef Salamon tylko 19 głosami na 20 głosujących ujrzał się obywatelem miasta Tysmienicy. — Ale żarty na bok! Nie chcąc przypuszczać, by nasi radni tak mało cenili klejnot miejski, że gotowi nim obdarzyć każdego, kto jeno rękę wyciągnie, by kierowali się zasadą, że nie szkodzi zrobić komuś przyjemności, skoro to nie nie kosztuje i ciężarów dla gminy nie sponowadza; nie chcąc wreszcie imputować wnioskodawcy i 18 radnym nieświadomości przepisu §. 8. ustawy gminnej, że obywatelstwo honorowe nadaje się jedynie w uznaniu zasług publicznych, zadałem sobie trud, by skonstatować następujące fakty: Dzięki starości, jako przewodniczącemu rady szkolnej okręgowej, sprawa budynku szkolnego wlecz się od lat kilku, aż w roku bieżącym konwent Dominikanów w drodze rumacji sądowej wyrzucił ławki szkolne na ulicę, gmina w skutek tego zmuszoną była po całym mieście za drogie pieniądze wynająć najnieodpowiedniejsze lokale na pomieszczenie szkoły i za każdą cenę musi jeszcze w tym roku przystąpić do budowy gmachu, mającego kosztować podobno 10.000 zł., a tu w kasie — zero.

Ryszard ciągnął dalej swoje lekcje z zapalem. — Uważasz tedy, trzy były rodzaje runicznego pisma. — Aż trzy? — powtórzyła, niecierpliwie poruszając główką, Zuzia. — Tak, skandynawskie, które posiadało 14 znaków, niemieckie mające 22 znaki i anglo-saksońskie, które miało 30; z tego widzimy, iż najbogatszym było w dźwięku to ostatnie. — Widzisz tę jaskółkę, co szybuje tam w górze? — przerwała mu siostra. — Za jej paluszkami pogonił wzrok Ryszarda, a w pergaminowej jego twarzy zarysował się uśmiech. — Jakaś ty nieuważna, moja siostrzyczko — przemówił. — Taaak! — z zadaną miną powtórzyła Zuzia. — Patrzysz na słońce i gonisz za jaskółkami; w ten sposób nigdy nie zrozumiesz tajemniczego pisma starożytnych. — Dobrze, dobrze, już uważam; mów dalej... — Trzeba ci wiedzieć, że w czasach pierwotnych, jak nam powiada Tacyt, runy nie służyły do pisania, ale do spełniania obrządków religijnych. — Religijnych? — z powagą powtórzyła Zuzia. — Tak, religijnych; wycinano laseczki z gałązek bukowego drzewa, na każdej ryto pewną rzecz, mieszano je potem z sobą i rzucano na rozpostartą chustę. Układ tych laseczek składał się na wróżbę; chodziło głównie o ułożenie z tych lasek wiersza, w którymby laski runiczne figurowały, jako laski rymowe. — A wiesz, to było wcale zabawne! — O, i bardzo trudne; odczytywania tych znaków uczono nawet w szkołach. — No, pokaż mi te dźwięki! — Tutaj Ryszard rozłożył starannie wielką księgę i jał pokazywać Zuzi znaki runiczne i rozmaite ich brzmienia objaśniał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mamy tu od lat kilkudziesięciu rzeźnię na bydło, co prawda, nieodpowiadającą wymogom weterynaryjnopolicijnym. Starostwo tłumackie orzekło przed kilku laty konieczność budowy nowej rzeźni, lecz chociaż przedtem gmina miała fundusze w kasie, dopiero w tym roku została zmuszoną, w przeciągu trzech miesięcy wybudować nową rzeźnię kosztem 1600 zł., a w kasie ciągle — zero. Aby sprawę budowy rzeźni przyspieszyć, samo starostwo pewnego dnia opieczętowało starą rzeźnię, bo w gazecie urzędowej stało, że w najbliższym sąsiedztwie panuje oficjalnie cholera. Dalej znając opłakane finanse gminy, zniewolił starosta miasto do wybrukowania w tym roku rynku, co ma także parę tysięcy kosztować, na co mamy obietnicę wyrobienia pożyczki na pokrycie zwolonych na jeden rok wydatków.

Wiśniowczyk 19. września. (*Nasze drogi.*) Nasi mecenas, zastępcy przy zielonych, stolikach raczą spojrzeć na drogi, łączące miasteczko Wiśniowczyk i okoliczne wsie z Tarnopolem, Podhajcami i Buczaczem, niech spojrze na te tak zwane drogi prywatne w porze jesiennej i wiosennej, jak wieśniak nasz, chcący się w tych porach roku dostać do okolicznych miast celem pozbycia swoich ziemiołódów a zaopatrzenia się w najważniejsze artykuły żywności, sól, drzewo opałowe, odzież i inne potrzeby, jak ten biedny wieśniak całymi dniami stoi a raczej leży na drodze w głębokim błocie i rozpacza, że ani naprzód ani w tył ruszyć nie może, a biedne swoje konięta, nieraz cały jego dobytek stanowiące, formalnie w błocie zaprzepaszcza. Na widok tak strasznych dróg i tak cierpiącego rolnika, cywilizator będzie miał wyobrażenie o biedzie i nędzy naszego ludu wiejskiego i o potrzebach jego. Tak haniebnej i karkołomnej drogi jak z Podhajec do Wiśniowczyka nie masz netylko w całej Galicji, ale nawet w całej Austrii, a kto temu nie wierzy, niech się przekona naocznie. Wiśniowczyk, w którym znajduje się sąd pow., notariat, poczta i apteka, razem z okolicznymi wsiami, liczy zwyż 50.000 mieszkańców i należy do starostwa i władz autonomicznych w Podhajcach, gdzie też urząd podatkowy i wszelkie instytucje finansowe się znajdują, do których tutejsi okoliczni mieszkańcy bardzo często udawać się muszą. Po bliiska wieś Zarwanica, połączona z Wiśniowczykiem tylko lichą kładką na rzece Strypie, jest miejscem odpustowym i leczniczem. Przez całe lato z najdalszych stron Galicji a nawet z Bukowiny ludzie pielgrzymki tam odbywają. Mimo to wszystko Wiśniowczyk i jego okolica są z powodu braku dróg komunikacyjnych od reszty świata prawie całkiem odcięte. Dlaczego? Czyż nie jesteśmy obywatelami kraju, czy może podatków i dodatków nie płacimy? Czas najwyższy, aby władze do tego powołane raczyły także na nasze drogi swoją uwagę zwrócić i wybudować przynajmniej gościniec z Dobropola przez Wiśniowczyk do Podhajec.

Ciężkowice 19. września. (*Dochodzenia.*) Jest już u nas radca Michalczewski z Wydziału krajowego, a natomiast nie ma już w radzie miejskiej „wielmożnego pana“ Teodora Kochlöfla. Ustąpił bowiem z rady czwartego dnia po przybyciu komisji dyscyplinarnej. Sam burmistrz Jan Kapałka wraz z innymi radnymi czekają, co pokaże śledztwo prowadzone równocześnie z ramienia Wydziału krajowego, namiestnictwa i prokuratorji państwa. Z pewnością jednak zmienił zdanie ten radny, który niedawno zapewniał, że magistrat nie sobie nie robi ze skarg i zażaleń, bo, jak twierdził, „choćby i ze Lwowa przyjechał urzędnik, dadzą mu kielbasy i wódki i odjedzie sobie z Bogiem“. Posmutniałe miny ojców możnaby tem tłumaczyć, że ich gościnność nie znalazła sposobności do popisu. Radca Michalczewski zganił im, że w rachunkach miejskich figurują kwoty na poczęstunek dla urzędników i pewnych „osób“ wydane. Pod tym względem zarząd miasta bardzo skrupulatnie prowadził rachunki tak dalece, że notowano np. koniak, dla pewnej „osoby“ we Lwowie za 60 ct. kupiony — łapowe dla konduktora kolejowego za wygodniejsze miejsce w podróży w kwocie 1 zł., wódkę i piwo dla pewnej „osoby“ (nazwanej po imieniu w kwocie), która nowy budynek miejski oceniała itd. Natomiast mniej wzorową ścisłość w rachunkach widać w wielu pozycjach odnoszących się do znacznych wydatków miejskich, co burmistrz bardzo naiwnie tłumaczy, twierdząc, że przecie „na swoją potrzeb“, gdy miasto wydaje, nie potrzebuje zapisywać i wykazywać wydatku. W mieście i w okolicy wstąpiła otucha do serc ucziwych ludzi, bo przychodzą do przekonania, że przecież autonomia, polegająca na zaufaniu obywateli, nie jest tak zrowu złą instytucją, jeśli tylko kontrola nad nią

powierzona jest osobom sumiennym i nieubłąganym.

KRONIKA.

Rocznica II. rozbioru Polski. Nabożeństwo żałobne, odbyte wczoraj w katedrze z powodu smutnej rocznicy drugiego rozbioru Polski, zgromadziło niezwykle liczną ilość uczestników. Kościół był tak pełny, że nie można było się przecisnąć. Zjawilo się około dwadzieścia różnych korporacji rzemieślniczych zo sztandarami, znaczny zastęp Sokołów z prezesem Zimą na czele, przedstawiciele władz autonomicznych itd. Niezwykle podniosłe wrażenie wywierał wspaniały żałobny śpiew na chórze, wykonany przez tow. „Echo“. Nabożeństwo zakończyły egzekwie za dusze tych szlachetnych postów, którzy na sejmie grodzieńskim mieli odwagę zaprotestować przeciw aktowi haniebnego gwałtu, zaprzaństwa i zdrady. Następnie odśpiewali wszyscy w kościele zebrani przejmujące suplikacje „Święty Boże, święty mocny!“ oraz „Boże coś Polskę.“ Podczas nabożeństwa sklepy były pozamykane. Z wieży ratuszowej oraz z licznych instytucyj publicznych i domów prywatnych powiewały czarne chorągwie.

W Bolechowiu odbyło się 23. bm. żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym za spokój duszy postów sejmu grodzieńskiego, którzy protestowali przeciwko rozbirowi Polski.

Z Sanki donoszą nam, iż w tamtejszym kościele parafialnym odbyło się również wczoraj nabożeństwo żałobne z powodu tej rocznicy.

Instalacja prezydenta Mochnackiego nie odbędzie się dzisiaj, jak pierwotnie zamierzano. Termin jej będzie urzędowo ogłoszony.

Członkiem kraj. Rady szkolnej z ramienia Wydziału krajowego do końca trzylecia (po rok 1895) w miejsce śp. Zygmunta Sawczyńskiego, został wybrany prof. Aleksander Barwiński, narodowości ruskiej. Drugim delegatem Wydziału kraj. do Rady szkolnej jest od czterech lat ks. Jerzy Czartoryski.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu Kornela Ujejskiego, odbędzie się w lokalu Czytelni akademickiej dziś, w niedzielę, o g. 7. wieczór.

Cholera. Z Ławocznego donoszą nam, iż doniesienie urzędowej *Gaz. Lwowskiej*, jakoby tu zdarzył się wypadek cholery, było mylnem. Wypadek ten zdarzył się w Oporcu, a w Ławocznem nikt nie zachorował.

O ile wykazują dane urzędowe, zamieszczone w *Warsz. Dnew.*, cholera śtabnie zarówno w gubernji kaliskiej, jak i w łomżyńskiej. W Kole, w mieście powiatowym gubernji kaliskiej, w ciągu dwóch dni 14. i 15. bm. zachorowało tylko osób 4. W gub. łomżyńskiej d. 17. bm. zachorowały po 2 osoby w osadzie Sokołowie powiatu mazowieckiego, w Tykocinie i w Łomży; tylko we wsi Dębe w powiecie pułuskim dnia tego zapadło na choleryę osób 5. W gub. płockiej w Przasnyszu wydarzyły się trzy wypadki cholery wśród żołnierzy pułku półtawskiego; między mieszkańcami miejscowymi zaś nie było wypadków wcale. W gub. siedleckiej dnia 17. bm. w osadzie Janowie w powiecie konstantynowskim zachorowała 1 osoba i zmarła.

Towarzystwo tatrzańskie otrzymało w uznaniu za dotychczasową skuteczną działalność od dyrekcji austriackich kolei państwowych jednorazową zapomogę w kwocie 250 złr., celem poparcia zamierzonych czynności, statutem zakreślonych.

Panna Rozalia Pawłowska, drka medycyny, laureatka uniwersytetu paryskiego, po złożeniu odpowiedniego egzaminu w Buenos - Ayres, objęła posadę pierwszego lekarza w tamtejszym szpitalu francuskim.

Schronisko fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego dla osieroconych chłopców w Krakowie, otwartem zostanie i oddanem do użytku prawdopodobnie już w październiku br. Wszystkie roboty około urządzeń wewnętrznych, są już na ukończeniu. Ks. dyr. Lang, który obejmuje zarząd i kierownictwo zakładu, bawi w Krakowie, a za parę dni powraca tam na stały pobyt. Cały gmach fundacji przedstawia się obecnie imponująco po zniesieniu wału fortecznego za rogatką Rakowiecką ku rogatce Mogilskiej i po oparkaniu całej przestrzeni gruntów fundacji.

Antoni Haju, redaktor radykalnego tygodnika *pt. Neodwisłost* wychodzącego w Pradze został 20. bm. zawezwany do sądu karnego i po przesłuchaniu aresztowanym. Haju oskarżony został o zbrodnię obrazy majestatu i zdrady stanu i o zakłócenie porządku publicznego. Haju wniósł natychmiast rekurs przeciw

zatrzymaniu go w więzieniu do izby radnej, ta jednakowoż odrzuciła takowy.

Na polecenie sądu karnego odbyto również rewizję w redakcji czeskiego antysemitycznego pisma *Czeskie Zajmy*. Poszukiwano manuskryptu skonfiskowanego numeru tego pisma. Tytuł artykułu brzmiał: „Żydowski zbrodniarz i talmudysta”. Manuskryptu nie znaleziono.

Uczniom gimnazjalnym wzbroniono wychodzić z domów wieczorem.

Zjadacze bakcyliów. W laboratorium profesora Strickera w Wiedniu czyniono od pewnego czasu próby z bakcyliami. Próby te zasługują na tem większą uwagę, ponieważ zgłosiło się pół tuzina ludzi z gotowością — zjadania bakcyliów Kocha. Wszyscy, mianowicie dr. Pasterlik, dr. Stockmayer, medycy Robert Schnetz i B. Graf, niejaki Rose i służący z laboratorium Franc. Altenburger, wyszli zupełnie cało. U niektórych objawiły się pewne symptomata chorobliwe, u innych zaś nie było żadnych. Ci, którzy zachorowali, nie przedstawiali jednak zdaniem prof. Strickera obrazu osób dotkniętych cholera. Dr. Stricker oświadczył, że bakcyle Kocha są organizmami, wywołującymi stany patologiczne, mogą one też wśród pewnych warunków życiowych stać się przyczyną cholery.

Kursa wyższe dla kobiet imienia Adryana Baranieckiego w Krakowie na wydziałach literackim i przyrodniczym, zostaną przeniesione w roku obecnym do własnego lokalu przy ulicy Karmelickiej 1. 10, gdzie też zostanie pomieszczoną biblioteka kursów. Kurs artystyczny pozostanie nadal w jednej ze sal muzeum techniczno-przemysłowego. Otwarcie kursu artystycznego nastąpi 1. października br., wpisy trwają od 22. bm. w muzeum. Wpisy na kursa literackie i przyrodnicze rozpoczną się w nowym lokalu 20. października br., a ich otwarcie nastąpi, jak zwykle, w pierwszych dniach listopada br.

Z dziedziny mody. Fasony sukien od pewnego czasu zmieniają się tak szybko, że średnio zamożnym osobom niepodobna stosować się do tych kaprysów mody. Suknie „cloche”, noszone krótko, tracą coraz bardziej na obwodzie i zwiężając się, tem samem oddalają się od postrachu tyłu dam, a zwłaszcza tyłu mężów i ojców — krynoliny. Suknie, złożone z kilku falban (odpowiednie jedynie dla osób szczupłych), bardzo są noszone. Mody jesienne zapowiadają staniki z długimi baskinami, w kształcie falbany. Rękawy wciąż bufiaste, lecz spadające z ramion i od łokcia zupełnie obcisłe. Bluzki zawsze są modne. Dla osób szczupłych i zgrabnych nadają się mocno marszczone w kształcie małoruskich koszul, z bardzo szerokimi rękawami. Krój takich bluzek nadzwyczaj prosty. Zmarszczenie naokoło szyi musi być przyszyte do obcisłego i dobrze leżącego spodniego stanika.

Zmarli. W Poznaniu zmarł w 75 roku życia August Schoen; długoletni zasłużony profesor rysunków przy gimn. Marji Magdaleny.

W Paryżu zmarł Eugenjusz Hatin, autor „Historji dziennikarstwa francuskiego”, jakoteż 8-tomowej „*Histoire politique et littéraire de la presse en France*”.

Wybuch nafty. Z Rygi telegrafują d. 18. bm. Dzisiaj rano zdarzyła się eksplozja w piwnicach składu nafty firmy braci Nobel. Dom, w którym się skład znajdował, zburzony; w domach sąsiednich powylały okna. Wskutek nieostrożności strażaków, którzy weszli do składu z zapalonymi pochodniami, nastąpił drugi wybuch, przyczem 15 osób odniosło ciężkie rany.

Przykra scena odegrała się w niedzielę podczas przyjęcia deputacji w Güns. Na korytarzu, wiodącym wprost do sali audencjonalnej, stała deputacja komitatu zalarskiego, gdy w tem pojawił się b. premier węgierski, p. Koloman Tisza. W tej chwili rozległy się wśród deputacji gromkie okrzyki: „Pereat Tisza!” Starszy żupan komitatu zmuszony był przeproszać Tiszę za tę wrogą manifestację.

Zapis. Z okazji podpisania aktu działowego pomiędzy spadkobiercami śp. Leona Skińskiego, wydawcy „Tygodnika mód” i „Przyjaciela dzieci” w Warszawie, pozostała po nim wdowa ofiarowała na rzecz kolonij letnich sumę 12.000 rs.

Zafantowani bokmazerzy. W tych dniach zdarzył się zajmujący wypadek dwom bokmazerom angielskim na wycieczkach wiedeńskich we Friedenau. Gdy po skończonych wycieczkach schodzili obaj bokmazerzy Miller i Walpole z trybuny, chcąc wracać do miasta, zastąpiło im drogę dwóch urzędników policji i wezwowało w imieniu prawa, by wraz z nimi udali się na inspekcję policji. Bokmazerzy udali się, a tam oświadczyli im, iż za zaległe podatki za

„bokmazerstwo” muszą się poddać rewizji. Przy tejże znalezione przy nich przeszło 12.000 zł. Kwotę tę zatrzymano, a obu wypuszczono, dawszy na drogę po 20 zł. Obaj bokmazerzy winni są skarbowi państwa za zaległe podatki i za kary przeróżne przeszło 80.000 zł. Obecnie są mocno strapieni, czy zapłacić tę kwotę i dalej uprawiać swe rzemiosło we Wiedniu, czy lepiej nie płacić, ale zarazem zrzec się pobytu nad modrym Dunajem.

Z Kielc donoszą, iż przed kilku dniami odbyło się tam poświęcenie dawnego gmachu seminarjum katolickiego, obróconego obecnie na pomieszczenie biur komisji włościańskiej i sądu zjazdowego. Poświęcenia dokonał jeden z dygnitarzy cerkwi prawosławnej w obecności wyższych urzędników i zaproszonych gości. W gmachu samym odbył się następnie bankiet przy udziale urzędników, gości i dam z towarzystwa rosyjskiego. W gmachu poczyniono pewne adaptacje, potrzebne dla biur.

Baron Soden odwołany został z posady gubernatora niemieckiej Afryki wschodniej, a miejsce jego zajął pułkownik Schele.

W uniwersytecie berlińskim wykladać będzie w kursie zimowym prof. Aleksander Brückner historję literatury polskiej w XVIII w.

W Łodzi, jak się dowiaduje *Kurjer Warsz.*, zawiesił wypłaty przedstawiciel jednego z większych Towarzystw akcyjnych p. A. G. Stan bierny p. G. dochodzi podobno do 60.000 rubli i dotyka między innymi drobnych przemysłowców łódzkich. G. skarżył się, iż powracając z Łącznej z jarmarku, zgubił w Lublinie 12.000 rs.

Franc. Gestrin, młodociany a nader utalentowany poeta słoweński, zmarł w Lublanie po długiej i ciężkiej chorobie. W Gestrinie utracili Słoweńcy nie tylko poetę, który budził wielkie nadzieje talentem swoim, ale zarazem człowieka nader szlachetnego charakteru i niezmordowanej pracy. Gestrin urodził się w Lublanie 1. grudnia 1865 r. Ojciec jego, zany mieszczanin i kupiec, pracą i oszczędnością zdobył sobie przyzwoity majątek, ale odumiał syna, podobnie jak i matka, w czasie, gdy przyszły poeta był jeszcze dziecieniem. Franciszek Gestrin chodził do szkół w Lublanie, gdzie pilnością swoją i charakterem pozyskał sobie miłość kolegów i nauczycieli. Po skończeniu gimnazjum udał się do Wiednia na studia prawne, które przerwał, aby odbyć służbę wojskową jako ochotnik jednoroczny. Po odbyciu owej służby nie powrócił już do Wiednia, ale przeszedł na wydział filozoficzny w styryjskim Hradcu. Już jako student zwrócił na siebie uwagę próbami poetyckimi, objawiającemi niepospolity talent. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich, gotował się do egzaminu profesorskiego i sprawował obowiązki suplenta początkowo w Gorycji, potem w Marburgu. W maju r. z. zachorował tak ciężko, iż musiał zrzec się obowiązków nauczycielskich. Choroby swej nabawił się w czasie ćwiczeń wojskowych i ta powoli doprowadziła go do mogiły. Prace młodocianego poety pozostaną trwale w literaturze słoweńskiej. W poezjach jego widzimy szczerą głęboką uczucie, wcielone w piękną, niemal doskonałą formę wierszową; nadto utwór jego p. t. „Z archiwum” daje dowód, że zmarły posiadał także niepospolity talent nowelistyczny. Widząc dobrze, że dni jego żywota są już policzone, pracował z niesłychanym wysiłkiem, pragnąc zostawić po sobie jak największą spuściznę literacką. Samych dramatów przełożył dla stowarzyszenia dramatycznego około 30. W testamentie zapisał 25.000 zł. na rzecz Towarzystwa wspierania literatów. Mały naród słoweński stracił w nim jednego z najszlachetniejszych synów, którego krótki żywot był całkiem poświęcony celom narodowym. Aczkolwiek talent Gestrina nie mógł rozwinąć się w całkowitej pełni, jednakże spuścizna poetycka zmarłego stawia go niemal obok najlepszych obecnie poetów słoweńskich Gregorcicza i Aszkerca (Gorazda).

Wynalazek. Fabrykant machin, p. Otto Lilienthal, skonstruował aparat do unoszenia się w powietrzu i o próbach swoich zdaje sprawę w najświeższym numerze czasopisma *Prometheus*. Pierwsze próby, podjęte w Steglitz pod Berlinem, wykazały możliwość lotu powietrznego na przestrzeni 50-metrowej; później aeronauta ze wzgórków pod miasteczkiem Rathenow przebywał przestrzeń powietrzną 250 metrów. Aparat, kształtu rozpiętych skrzydeł nietoperza, zajmuje 14 metrów kwadratowych przestrzeni i waży 20 kilogramów.

Echa katastrofy w Pile. Rada miejska w Pile postanowiła zupełnie zasklepić ową nieszczęsną studnię artezyjską, która stała się dla miasta przyczyną strasznej katastrofy. Prace nad zasklepieniem studni powierzono Beyerowi z Berlina. Burmistrz miasta

udał się do Berlina, aby u cesarza wyjednać pozwolenie na urządzenie loterii na rzecz ofiar katastrofy

Sroga bijatyka zaszła w niedzielę na zgromadzeniu towarzyszy szewskich we Wiedniu. Wybierano wydział „zgromadzenia towarzyszy”. Zaraz z samego początku zgromadzenia przyszło do bójki między niezawisłymi a socjal-demokratami i chrześcijańskimi socjalistami. Niezawisli byli w poważnej liczbie. Natarto na się laskami... porozbijano głowy. Dopiero policja usunęła ze sali bijących się i wtedy odbywał się dalszy ciąg zgromadzenia spokojnie.

Pierwsze gimnazjum dla dziewcząt w Niemczech otwarte zostało w Karlsruhe dzięki staraniom towarzystwa dla reformy wykształcenia kobiet.

Rocznica stutetnia rozbioru. Oprócz nabożeństwa w katedrze, odbyło się u Dominikanów nabożeństwo, zamówione przez młodzież szkolną, już o 7 rano. Patrijotyczna młodzież z książkami pod pachą przysłała do kościoła, aby się następnie po skończeniu nabożeństwa udać do szkoły.

Namiestnik odwiedziwszy cholerycznych także w Kołomyi, powrócił wczoraj z rana do Lwowa z podróży po okolicach nawiedzonych cholera. Lustrację tę przyjmuje opinia publiczna z zasłużonym uznaniem.

Zmiana własności. Dobra Obodówkę z przyległościami, własność Towarnickich nabył Tadeusz Fedorowicz, właściciel Klebanówki za 186.200 złr.

Cholera w Galicji. Według *Gaz. Lw.* 22. bm. zachorowało w pow. nadwórniańskim 8, w Kołomyi 1 osoba. W Knihininie i w Woleczyńcu (pow. stanisławowski) po 1 osobie. W Łyscu (pow. bohorodeczański) i w Rymanowie po 2 osoby, w Wróbluku (pow. sanocki) 1 osoba. — Wyzdrowiało 7. Zmarło 10 osób.

Stwierdzono zarazek właściwy cholery w dejektach osób zmarłych w Ładzinie (pow. sanockim) i w Beszczu (pow. krakowskim).

Pożar. Dnia 16. bm. w nocy zgorzała stajnia dworska w Nastasowie, majątku p. Teodora Serwatowskiego, a w płomieniach zginęło 62 sztuk bydła i koni dzierżawcy tegoż majątku, Konrada Glogiera. Ogień powstał w skutek nieostrożności i niedbalstwa kilku parobków, którzy nocując w stajni, z papierosów ogień zapuścili, uciekli oknem, pozostawiając drzwi zamknięte i na domiar złego nikogo nie zawiadomili o zaszłym wypadku. Gdy czeladź dworska i garstka lepiej myślących włościan zajęta była zlokalizowaniem ognia, zagrażającego gumnom, i wyprowadzeniem bydła i koni ze skrzydła stajni, ogniem jeszcze nieobjętego, tłumy przypatrywały się pożarowi z założonymi rękami, a co gorsza, wielu nie dbając a własne bezpieczeństwo, ówiartowało drgające jeszcze ściernia popalonych bydła, by mięso do domu unieść. Byli tacy, co wozy sprowadzili na to mięso, zamiast ich użyć do dowozu wody, której brak czuło się gwałtownie dawał. Przy tej sposobności nie pogardzono i łańcuchami, na których bydło było upięte — brak 60 do tej pory skonstatowano. W godzinę po wybuchu pożaru zagrały trąbki i przed płonący budynek w całym pędzie zajęchała sikawka i wóz pełen dzielnych umundurowanych i w hełmy odzianych strażaków dworskich Wiktora hr. Baworowskiego z Łuki, i oni dopiero stłumili pożar.

Kto zgubił zegarek, opisany w numerze wczorajszego *Kurjera* i deponowany w policji, raczy uwzględnić znalazczynię jego, Szczepankiewicz Antoninę, sługę (mieszkającą u pani Resnerowej, ul. Ruska 1. 6), która w skutek ogłoszenia p. Joanny Kieliszkievicz jawiła się u nas w redakcji z oświadczeniem, iż znalazłszy ten zegarek we środę 20. bm. wieczorem na chodniku ul. Krakowskiej koło sklepu Justjana, i to wobec świadka Marjanny N., wcale nie miała zamiaru zatajać zguby, ani jej sprzedawać, lecz spiesząc do domu, wstąpiła umyślnie do owego handlu zegarmistrzowskiego, aby się jedynie zapytać o wartość znalezionej przedmiotu.

Najlepszym dowodem rzetelności Szczepankiewiczowej jest okoliczność, iż pani Kieliszkieviczowa chcąc ją wy badać, zapytała, czy tego zegarka nie sprzeda, na co Szczepankiewicz odrzekła, że zegarek nie jest na sprzedaż, i pobięła po towarzyszkę, aby się nią wylegitymować, iż zegarka nie skradła, ale go znalazła, i postąpi z nim tak jak sumienie każe. Tak samo oświadczyła policji. Należy się jej tedy znaleźć 10 proc. Szczepankiewiczówna służyła tu w kilku domach obywatelskich, i ma zewsząd piękne od nich świadectwa.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Góra Radziwiłł”, widowisko sceniczne w 7 obrazach A. Walewskiego. Wieczór „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 4. aktach K. Zellera.

Przeciw
wypadaniu włosów
i łysinie.

Woda i olejek ks. Kneippa

(Woda 1 korona — Olejek saladowy 80 groszy.)

Jedynie prawdziwy do nabycia
w DROGUERYI
J. Górnego T. Pilarskiego
LWÓW — HOTEL GEORGA

Z Cieszyna. Wystawę rolniczą w jubileusz 24-letniego istnienia swego i działalności urzędu Towarzystwo rolnicze dla księstwa Cieszyńskiego. Wystawa ta odbędzie się w Cieszynie na strzelnicy od 30. bm. do 9. października br., otwartą zaś będzie codziennie od 8. rano do 9. wieczorem. Wielkie afisze całkowicie polskie uwiadomiamy o tem naszą publiczność, którą interesować powinien fakt, iż wystawa odbywa się na Szląsku, odwiecznej ziemi naszej, rolnikom zaś naszym może ta wystawa dać wielkie pole do spostrzeżeń, zwłaszcza, że maszyny rolnicze i dobroć koni będą na niej poddane próbom tak, że każdy z własnego przeświadczenia o nich nabracie będzie mógł przekonania.

Zamach samobójczy. Wczoraj około godz. 5 rano rzucił się do stawu Kiselki w zamiarze samobójczym Jakób F., został jednak przez ajenta pol. Michalewicza i żołnierza policyjnego z wody wydobyty i do przytomności przyprowadzony. Powód rozpaczyliwego kroku niewiadomy.

W budapeszteńskich fabrykach maszyn obawiają się wybuchu ogólnego strejku. Dyrektor fabryki maszyn węg. kolei państwowych oddalił 13 lat zatrudnionego w fabryce robotnika Franciszka Pana, bez poprzedniego wypowiedzenia mu miejsca. Powodem miało być to, iż Pau był czynnym członkiem stowarzyszenia tokarzy w żelazie, i że ogłosił w jednym z pism artykuł przeciw dyrektorowi. Robotnicy wystali deputację do dyrekcji z prośbą, by takowa oddalonego przyjęła, gdyż inaczej wszyscy fabrykę opuszczą. Dyrektor Förster odrzucił prośbę i oświadczył, że nazwiska tych, którzyby fabrykę opuścili poda do wiadomości wszystkich fabryk w kraju, aby miejsca nie znaleźli. Na taką odpowiedź porzucito pracę natychmiast 58 robotników, tych jednak z powodu istniejącego między fabrykantami kartelu niegdzie do roboty nie przyjęto. D. 20. bm. odbyło się zgromadzenie, w którym wzięło udział około 1.200 robotników. Na zgromadzeniu tem uchwalono rezolucję tej treści, iż robotnicy zawodowi solidaryzują się w zupełności z towarzyszami swymi pozbawionymi pracy, i że żądają rozwiązania istniejącego między fabrykantami kartelu, w przeciwnym razie fabrykanci będą odpowiedzialni za wszystkie następstwa, jakie za sobą pociągnie ogólny strejk robotników zajętych w fabrykach maszyn, a który ma już tej niedzieli wybuchnąć w fabrykach węg. kolei państwowych, a następnie w innych fabrykach.

Nagrody na wystawie w Chicago. Na wystawie w Chicago ukończoną została ekspertyza w kilkunastu działach i ogłoszona lista wystawców tychże działów przez komitet sędziów przedstawionych komitetowi ogólnemu do przyznania im nagród. W liście tej znajdujemy wiele firm z Warszawy i Kongresówki pochodzących. W dziale tkanin: Towarzystwo akcyjne Juljusza Heintzela w Łodzi; w dziale produktów rolniczych: Stacja doświadczalna w Sobieszynie; w dziale górniczym: wagon węglowy dąbrowiecki, Huta Bankowald; w dziale sztuk wolnych: Gebethner i Wolff, Sennewald (za wydawnictwa nutowe), Grodzicki z Radomia za fotografie.

Wielkie bankructwo. Z Siegen donoszą: Na miejsce zbankrutowanego „Siegener Bankvereinu“ tworzą nową instytucję bankową o kapitale jednego miliona marek, aby w ten sposób ocalić całą przeszłą prowincję od ciężkiej katastrofy. Akcjonariuszom dawnego „Bankvereinu“ zapewne nie nie otrzymania. Wierzytiele będą pokryci. Oszustwa firm „Franz et Comp.“ i „Fuchs et Comp.“ wynoszą 7 miljonów marek. Buchhalterja przedstawia zupełny chaos.

Uwolnienie ze służby. *Warszawski Dniownik* donosi, iż inspektor szkół m. Warszawy, r. st. Iwanow od 13. sierpnia rb. na własne żądanie uwolniony został ze służby.

Uroczystość Valvasora. D. 19. września 1893 zmarł w Gurkfeld głośny onego czasu historjograf Krainy, Jan Weykard baron Valvasor, którego główne dzieło „Honor księstwa Krainy“ jest dzisiaj jednym z cenniejszych źródeł dla topografji i historii Krainy. W Gurkfeld zawiązał się komitet, ażeby na domniemaniu, w którym Valvasor zmarł, umieścić tablicę pamiątkową.

Turniej szachowy. W Petersburgu w przyszłym miesiącu odbędzie się wielki turniej szachowy pomiędzy głośniejszym w Europie drem Tarrache i znanym już następująco: stawka z obu stron 5.000 marek; zwycięzca będzie uznany ten, który wygra 10 partyj; pierwsze pięć nierozegranych nie liczą się. W tygodniu może być rozegranych tylko 4 partje. Turniej odbędzie się w lokalu towarzystwa szachistów.

Proces o obrazę czci. Jak wiadomo Włodzimierz Mazuraniec, syn głośnego poety i bana Krocacji, zaskarżył redakcję wychodzącego w Zagrzebiu *Srbobrana* o obrazę czci swego ojca. *Srbobran* zarzucił mianowicie zmarłemu poecie, że jego epopeja „Cengicz Aga“ jest plagiatem poematu czarnogórskiego księcia Niegusza. Mazuraniec udowodnił zdaniem rozmaitych uczonych słowiańskich, że tak nie jest, a sąd skazał odpowiedzialnego redaktora *Srbobrana*, zecera Vaselko na utratę 200 zlr. z kaucji.

Proces przeciw handlarzowi delikatesów. We Wiedniu kupił sobie djurnista Rudolf Schmidt u kupca delikatesów Wiktora Relevauta na Waehringu za kilka centów liptauera i, nie przyjrawszy mu się, kazał sobie posmarować nim kawałek chleba. Śniadanie to zjadał, idąc ulicą, gdy w tem jakiś przechodzień zwrócił mu uwagę, że na chlebie coś „się rusza“. Djurnista, odjąwszy chleb od ust, zobaczył zamiast sera pełno białego robactwa. Niektóre z tych miłych stworzątek, mających zastąpić ser, były długie na 1½ centymetra. Djurnista zaskarżył Relevauta o występki przeciw ustawie o artykułach spożywczych, a sąd skazał go na 200 koron grzywny. Relevaut tłumaczył się tem, że nie wiedział o tem, że ser był zepsuty. Komisja znalazła w jego sklepie brud do nieopisania.

Chrzest żydów. *Świat* donosi, że oberprokurator synodu zawiadomił władze duchowne, iż chrzest żydów nieletnich może się dokonywać tylko w takich razach, jeśli złożoną będzie piśmienna zgoda rodziców lub opiekunów nieletniego; inaczej nieletni nie powinien być przyjmowany do chrztu przez dueho-wieństwo wyznania prawosławnego.

Pani Izydora z Ostrowskich Grzybińska jak w latach dawniejszych tak i w roku bieżącym otwiera u siebie (przy ulicy Trzeciego Maja l. 2. II. piętro) szkołę śpiewu 1. października br.

Pani Grzybińska, kierowniczka i główna nauczycielka tej szkoły jest uczennicą pani Jakowickiej w Warszawie i p. Passicornet we Wiedniu. Znana śpiewaczka pani Malinowska wyszła ze szkoły p. Grzybińskiej.

J. WALLACH i SYN

LWÓW, Rynek liczb 33, istniejący od 52 lat
HANDEL SUKNA poleca się.

Wiec właścicieli realności miasta Lwowa, dziś na ratuszu z uderzeniem godz. 9. z rana (nie o 10. jak wczoraj mylnie doniesiono). Dr. Ciesielski przedstawi sprawę podatku domowo-czynszowego.— H. Rewakowicz sprawę pomnożenia liczby postów z miast. Nadto będzie narada nad wyborem posła do Rady państwa.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 23. września. Pewien czeladnik cukierniczy, który przybył tu z Pesztu, zachorował wśród podejrzanych objawów. Zarządzono analizę bakteriologiczną. Chory ma się lepiej.

Stronnictwo narodowo-niemieckie zwołało na wczoraj zgromadzenie ludowe, na którym miano rozwinąć propagandę celem założenia niemieckonarodowego pisma codziennego. Na zgromadzenie to przybyło około 2000 osób w tej liczbie kilkudziesięciu studentów i około 1800 robotników. Wyprawiano jednak takie hałasy, że komisarz rządowy rzwiązał zgromadzenie i kazał opróżnić salę.

Budapeszt 23. września. Wczoraj zachorowało na cholere w całych Węgrzech 20 osób, a umarło 7, z tego przypadają na stolicę cztery wypadki zasłabnięcia i jeden wypadek śmierci.

Guens 23. września. Cesarz Wilhelm przesał obydwu komendantom armji biorących udział w manewrach, generałom Schoenfeldowi i Reinländerowi szable honorowe w upominku.

Berlin 23. września. Wczoraj zachorowały tu na cholere 3 osoby, w Hamburgu zaś zachorowało 17 a umarły 2.

Brest 23. września. W ciągu ostatnich dni ośmiu umarło na cholere w tutejszym okręgu 126 osób.

Stambuł 23. września. Ambasador turecki w Wiedniu został mianowany ambasadorem w Paryżu.

Petersburg 23. września. Od 10. do 16. września zachorowało na cholere w Rosji 1.498 a umarło 595. W Petersburgu zachorowało od 18. do 20. września 166 a umarło 78.

Londyn 23. września. Z Lingsbory w stanie Indiana donoszą, że wczoraj wjechały na siebie 2

pociągi kolejowe koło Wabans. 11 osób zginęło a 15 odniosło rany.

Londyn 23. września. Izba niższa przyjęła budżet w trzecim czytaniu. Izba lordów przyjęła go również i odroczyła się do 9. listopada.

Montevideo 23. września. Brazylijska eskadra powstańcza stoczyła wczoraj bitwę w porcie Santos, została jednak odpartą i musiała popłynąć na południe.

Z Rio de Janeiro donoszą, że pozycja powstańców jest tam bardzo dobrą i że admirał de Mello prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu opuści stolicę.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Ganz seid. bedruckte Foulards 85 kr. bis fl. 3-65 p. Met. — (ca 450 versch. Disposit.) — sowie **schwarze, weisse u. farbige** Seidenstoffe v. 45 kr. bis fl. 11-65 per Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert, Damaste etc. (ca 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.), porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hof.) Zürich.

Podziękowanie.

Wdowa po śp. Józefie Olesiaku składa najszczerze podziękowanie w imieniu swoim i dzieci: W. Panu Zygmuntowi Litwińskiemu, cukiernikowi, za podaną jej pomoc, dalej Wiel. Panom Pryncypalom, kolegom zmarłego i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, składa najszczerze podziękowanie, oby Bóg Wszechmocny stokrotnie wynagrodził.

Joanna Olesiak,

wdowa po towarzyszu cukierniczym.

Przez wzgląd, że niektóre taskawe zlecenia z prowincji dla mnie przeznaczone lecz mylnie adresowane do dawniejszej spółki Hübner i Hanko, lub do nie istniejącej firmy Józef Hanke często właśnie przez mylną adresowanie wcale mnie niedochodziły, przez co Szanowni odbiorcy narażeni bywali na zawody, a często nawet i na straty, upraszam tedy Szanownych moich odbiorców z prowincji dla uniknięcia nadal podobnych ewentualności, taskawe zlecenia adresować tylko do firmy

Alojzy Hübner

Skład farb i materiałów Lwów Rynek l. 38.

Powróćcie i ordynujcie od 3-4. Kościuszki 14.

Dr. Bronisław Skałkowski

lekarz chorób kobiecych i akuszer.

Lekarz dentysta Mark

dplomowany na wszechnicy wiedeńskiej ordynuje w swoim atelier dentystrycznym przy placu **Marjackim l. 8. w kamienicy J. O. Księcia Ponińskiego** od 9 do 6. Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy, ból zębów usuwa szybko zapomocą środków niezawodnych, zanieczyszczonym zębom powraca naturalną barwę, zepsute plombuje złotem, srebrem i cementem, do glazury całkiem podobnym.

Dr. ANDRZEJ KOS

otworzył

kancelarię adwokacką

we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja l. 5.

Postępowanie p. Teod. Eisenbarta majstra stolarskiego skłania nas do zamieszczenia niniejszego ostrzeżenia:

P. Teod. Eisenbart zgodził robotnika do roboty, niedotrzymuje następnie umowy, lecz daje znacznie niższą płacę tak, iż robotnikowi trudno z niej żyć. A gdy który z robotników zwróci mu na to uwagę, wtedy wyzywa go ostatnimi słowami. Robotnicy zajęci przy robocie p. Eisenbarta około urządzenia potrzebnego w Izbie handlowej i przemysł, otrzymali tylko 360 zł. nabiedowawszy się i narobiwszy ciężko, gdy tymczasem p. Eisenbart wziął około 1.200 zł. Gdy robotnicy, kiedy im p. Eisenbart dawał dalszą robotę, zgodzić się nie chcieli, począł ich wyzywać słowami takimi jak łajdaki, gałgany, złodzieje i t. p. Jeden z robotników pracował u p. Eisenbarta przez przeciąg kilku miesięcy i dotychczas nie mógł się doczekać obliczenia. A gdy upomniał się p. majstra, by z nim obliczenie przeprowadził i należytość wypłacił, wtedy pan majster wyrzucił go za drzwi. Poszkodowani udaliśmy się do władzy przemysłowej. Został wyznaczony termin, zjawiliśmy się, ale p. Eisenbart się nie zjawił jakkolwiek o terminie był zawiadomiony. Postępowanie takie z robotnikami winno być napiętnowane publicznie.

We Lwowie dnia 22. września 1893.

Podpisy: *Kozłowski Jan, Kozina Franciszek, Lenius Adam, Kalatyński Teodor, Piańczyszyn Bazyli.*

Z dniem 1. października roku bieżącego rozpocznie udzielanie
Lekcji śpiewu Jan Fuchs
 uczeń Lamp'ego, były śpiewak oper w Düsseldorfie, Nor-
 rymberdze, Lubecie, Krolowcu i td.
 Plac Marjacki liczba 9. II. piętro.

Dr. Adolf Lukas
 powrócił i ordynuje jak dawniej przy ulicy Blachar-
 skiej liczba 8. I. piętro.

Dentysta wszech nauk lekarskich
Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI
 po ukończeniu specjalnych studiów w instytucie odontologi-
 cznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli
 nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-6 przy
 L. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8

Dr. L. RAPP
 lekarz chorób skórnych i wenerycznych
 powrócił i ordynuje jak przedtem
 przy ulicy Wałowej liczba 11.

Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
 kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 mi-
 lionów, stan działu życiowego 67 milionów.
 JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji
Sokal i Lilien
 Dom bankowy i kantor wymiany
 udziela wszelkich informacji.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski
 mieszka obecnie ulica Chorążczyzny 1. 16.
 Ordynuje od godz. 11-12 i od 3 do 5.

BENEDYKT KOPERNICKI
 optyk i mechanik pod ko-
 pernikiem, Lwów, pl. św. Ducha
 (ulica Teatralna 1. 6 naprzeciw
 głównego odwachu), poleca w
 kim wyborze i po cenach naj-
 tańszych: okulary, ewklory,
 lornety, binokle, dalekowszkie,
 rometry, ciepłomierze, Arkometry,
 mikroskopy, lupy, kompasy, rze-
 szałki, taśmy miernicze, płony, labele, manometry itp. Urządzenie drzewo-
 elektrycznych. Wszelkie reperacje nakładają się najrychlej i najtań-
 szo. Zamówienia s prowincji odwrotne.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
 po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Lit. wina ozerwonego czy-
 stego naturalnego, orsz najle-
 psze koniaki francuskie (ochrona od
 cholery) poleca iandel S. Wojciecho-
 wskiego róg Chorążczyzny i Akade-
 mickiej (dom własny) 812

Rum chinowy.
 Jest to wypróbowany i pewny śro-
 dek na porostwosów. Lysiny, na-
 wet zadawniene, od działania ru-
 mu pokrywają się pięknym włosiem;
 mały flakon 50 ct. i 1. zł. Labora-
 ratorjum chemiczne **Adolfa Poko-
 nego**, magistra farmacji. Lwów,
 Wałowa 15.

Miechy kowalskie wyrobu krajo-
 wego, silnej budowy po p. 28.
 poleca Piotr Chrzę-
 stowski handel
 żelazny we Lwo-
 wie plac Kapitu-
 lny 1. (na przeciw Kaedry).

Klatka z zagranicznymi ptakami
 tania do nabycia oglądać mo-
 żna codzień między 2 - 3 godziną
 Pańska 12. drzwi 5. 649

Domki szwajcarskie, albumy gra-
 jące, symfonie, polyphony pole-
 ca Stanisław Horszowski Lwów
 Cenniki gratis. 122

Temu panu, który radzi „nie robić
 otwartego okna we własnym do-
 mu“, donosi się uprzejmie, że przy-
 tutek dla idiotów jest ukończony.
 654

Nauczycielka, osoba starsza, udziela
 początków francuskiego, niemie-
 ckiego, polskiego, muzyki poszukuje
 umieszczenia do jednej panienki,
 warunki przystępne, Lwów, Pańska
 27. podwórze, parter drzwi 16. 652

Poszukuje się spółnika do eksplo-
 atacji wosku ziemnego terenu
 już odkrytego. **Dr. Błażejowski adwo-
 kat we Lwowie.** 639

Pomocnik z handlu delikatesów i
 korzeni, poszukuje posady z dniem
 1. Listopada b. r. Łaskawe zgłosze-
 nia pod adr. post. rest. R. Z. Nowy
 Sącz. 656

Potrzebna do sklepu **Panna** któraby
 władała dobrze językiem niemie-
 ckim. Warunek główny: posiadać ład-
 ne, szybkie piśmo, być inteligentną,
 uprzejmą. Zgłosić się między 1-3 g.
 Wilhelm ul. Wronowska 1. I. piętro
 drzwi 1. 655

Starszy praktykant cukierniczy po-
 szukuje posady do pracowni. Zgło-
 szenia do adm. K. B. 657

Handel sprzętów kościelnych i cer-
 kiewnych Teodora Stachewicza
 w Stanisławowie poszukuje praktykan-
 ta do handlu z porządnego domu,
 w wieku 12 do 14 lat. z ukończoną
 2 lub 3 klasą gimn. lub realną. Zna-
 jomość języka ruskiego jest bezwa-
 runkowo potrzebną. 659

Pomocnik uzdolniony w fachu bła-
 watnym znajdzie natychmiast umie-
 szczenie w handlu Antoniego Szance-
 ra w Stanisławowie. 660

Mundur sokoli i kilkanaście dobo-
 rowych dzieł z powoda wyja-
 zdu tania do sprzedania. Zgłoszenia
 S. R. 33. Lwów post. rest. 643

Nawóz koński (z pod 70 koni) ro-
 cznie do sprzedania. Zielona 55.
 640

Kursa uzupełniające.

III. rok. Oddział A. III. rok.
**Nauka konwersacji towa-
 rzyskiej w języku niemieckim,**
 francuskim, angielskim, pol-
 skim i deklamacji. (Dla po-
 czątkujących kurs przygoto-
 wawczy książkowo-gramaty-
 czny). W oddziale A. nauczy-
 cielka, była uczennica Aleks.
 Strakosza, słynnego recyta-
 tora i profesora deklamacji.

Oddział B.
**Nauka kroju białiny, sukien dam-
 skich i dzieciennych, konfekcji, mo-
 delowania praktycznego podług
 żurnal i ręcznych robótek. W od-
 dziale B. nauczycielka, specjalnie
 wykształcona i egzaminowana w
 powyższym zawodzie w akademii
 mód europejskich. W zeszłym roku
 uczęszczało 34 uczni i uczenie (8.
 mężatek). **Sobieskiego 4. I. piętro 5.****

Realność do sprzedania na przed-
 mieściu Zamarstynowskim z czyn-
 szem sklepem nafiowym i trafiką do-
 chód roczny 1200. cena kupna 5000
 zł. Zgłoszenia post. rest. Nr. 54. lit
 O. p. Zamarstynów. 646

Magister farmacji, który przez dłu-
 ższy czas, samodzielnie prowa-
 dził aptekę z chlubnymi świadectwami;
 poszukuje od 1. lub 15 listopada
 odpowiedniej posady. Łaskawe listy
 uprasza przesyłać na ręce Wgo Ste-
 fana Dürra w Jaśle. 648

Rodowita paryżanka poszukuje le-
 kcji języka francuskiego. S. Per-
 nelet ul. Śnieżna 7. na dole. 644

Koniak tokański przewyższa z do-
 broci naśladownictwa francuskie,
 duża flaszka kosztuje 1 zł. 50 ct.
 sprzedaje jedynie handel Jana Bodnara
 Akademicka 20. 310

Dra Jasieńskiego
PORADNIK
dla kaszlących.
 Drugie, całkiem prze-
 robione i uzupełnione
 wydanie wyjdzie
 wkrótce.

Ekspedytorka z uzdolnieniem tele-
 graficznym poszukuje posady
 M. W. post. rest. Przemyśl. 623

Ekonom z dotremi świadectwami
 dotychczasowych służb, poszu-
 kuje natychmiast posady. Adres: Ka-
 rol Załeski post. rest. Rawa Ruska.

Obrotnych agentów do rozprzedaży
 maszyn rolniczych poszukuje
Topolnicki Lwów Pańska 13. 626

Praktykant znajdzie zaraz umie-
 szczenie w handlu korzennym
 Roberta Preyera Lwów ul. Zielona
 1. 4. Piewszerstwo mają z prowincji.
 636

Potrzebny jest zaraz pomocnik han-
 dlowy i praktykant do handlu
 korzennego i win L. Włodka w Brze-
 żanach. 637

Fortepiany krótkie, mało używane
 z fabryk najlepszych za niską
 cenę do nabycia. Skład fortepianów
Marji Marek Rynek 9. 633

Praktykanta do handlu korzennego
 przyjmę. **F. Weisenfeld Jasło.**
 631

Z KJACHTY!

wprost sprowadzony świeży trans-
 port najlepszej rosyjskiej her-
 baty zbioru majowego poleca
 Szan. P. T. Publiczności po naj-
 umiarkowańszych cenach główny
 i wyłączny skład herbat
ADOLFA SINGERA
 Lwów, ul. Sykstuska 17.

Kto ma taki interes przemysłowy,
 lub handlowy w projekcie, że
 mógłby go rozpocząć z całkiem małą
 kwotą, kilkadziesiąt do 100 zł. znaj-
 dzie zaraz cichego spółnika. Dotądne
 porozumienie z wyszczególnieniem
 interesu pod znakiem „K. 20.“ post.
 rest. Lwów. Nie określone zgłoszenia
 nie będą traktowane. Wszelkie obawy
 wyprzedzenia dla pewnych okoliczno-
 ści są zupełnie wykluczone. Żąda się
 tylko szczerze otwartych zamiarów i
 przedłożeń, a odpowiedź na każde ta-
 kie zgłoszenie nastąpi.

Starszy pomocnik z handlu korzen-
 nego, materiałów i win, włada-
 jący językiem niemieckim, posiadają-
 cy chlubne świadectwa, poszukuje
 posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia:
 T. T. post. rest. Kraków. 625

W Jarosławiu w rynku jest od 1.
 Listopada b. r. do wynajęcia
 sklep i pracownia masarskie oraz po-
 kój do sńiadań z komfortem urządzo-
 ne meblami i przyrządami. Zgłosić się
 do W. Kosturkiewicza tamże. 577

Jan Porawski rutynowany stroiciel
 fortepianów przyjmuje zamówie-
 nienia wszelkich reperacji wykonuje
 bardzo sumiennie wezwania przyjmuje
 kartką. Lwów Kopernika 17. I. p.
 Nr. 5. 400

Przeciwno cholerze wino
 czerwone wytrawne litr **50 ct.** kuracyjny ko-
 niak francuski wina hiszpańskie
 wzmacniające tanie i doskonałe, poleca
Robert Preyer handel towarów
 korzennych delikatesów i win Lwów
 Zielona 4. 166

Magister farmacji z 5-oletniemi
 zdolny i dobrze polecony przy-
 jmie zaraz posadę. Zgłoszenia do
 adm. Kurjera. 629

Urzęd pocztwo-telegraficzny w
 Szczercu poszukuje od 1 Paździer-
 nika rutynowanej Ekspedytorki do
 samodzielnego prowadzenia urzędu.
 Płaca do 20 zł. i całe utrzymanie.
 632

Zecer, któryby mógł zastąpić ma-
 szynistę w razie potrzeby znajdzie
 posadę stałą. Drukarnia Bohussa
 Jarosław. 630

Fabryka braci Wczelak potrzebuje
 zaraz „Plazmastra“ obznajomio-
 nego z robotami stolarsko-budowlan-
 nemi. Wynagrodzenie tygodniowe od
 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy.
 607

Poszukuje pianina do wypożyczenia
 Zgłoszenia do adm. pod B. 560

Proszek karbolowy najsilniejszy
 100 kl. zł. 4. i inne środki des-
 inficyjne, farby, pokosty, lakiery do
 każdego malowania i **wszystko** czego
 kto tylko potrzebuje wysyła **Albin**
Krajewski IV. Wiedener Hauptstrasse
 51. Cenniki na żądanie franco. 573

Studenci znajdują tania wygodne
 umieszczenie, ul. Czarnieckiego
 22 obok kościoła. Wskaże dozorca.
 615

Mieszkania i sklepy
 po 1/2 centa od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon,
 pokój dla służby, weranda,
 wodociąg. **Dwa** pokoje kawalerskie
 z przedpokojem, z nyzą lub bez. **Po-
 kój** kawalerski. Pokój wraz z kuchnią
 wynajmuje Zarząd realności Emila
 Bertemiljana Brajera w godzinach
 między 4 a 6 po południu Braje-
 rowska 10.

Zyblikiewicza 21. 4, oraz 3 pokoje
 406

Tanio sklepy i dwa pokoje do wy-
 najęcia 3 plac Marjacki. 435

Do wynajęcia zaraz w domu pod
 1. 23. ul. Wałowa. Na 3 piętrze
 dwa pokoje i kuchnia lub bez kuchni;
 bliższej wiadomości udzieli tamże.

Długosza 7. II. p. 5 albo 4 pokoje
 przedpokój, spiżarnia i przyna-
 leżytości od 15 paździer. do najęcia.
 Tamże pokój kawalerski z osobnym
 wchodem. 588

Pokój kawalerski z przedpokojem
 Marka 7. 477

Od 1. października Mickiewicza 7.
 2 pokoje przedpokój kawa-
 lerskie. 569

Po zrestaurowaniu różne mieszka-
 nia także lokal na warsztat Ły-
 czakowska 15. 603

Dwa pokoje, kuchnia Marka 7.
 476

1, 2, 3, obszerne pokoje
 z nyzą, balkonem
 przynależnościami. **Kraszewskie-
 go 25.** 618

Jeden, dwa, trzy pokoje, sklepy
 Żółkiewska 38. 614

Pokój kawalerski Chorążczyzna 21.
 590

Tanio 3 pokoje, nyzą, kuchnia
 Kleparowska 1. b. 658

2 do **9** pokoi Szopena 5. (obok
 Brajerowskiej.) 651

2 ładne pokoje frontowe z przed-
 pokojem, ewentualnie z meblami,
 do wynajęcia zaraz, w gmachu tea-
 tralnym III. piętro l. 93. wiadomość
 codziennie od 9 r. do 6 pp. w zakła-
 dzie fot. E. Trzemeskiego ul. Trzecie-
 go Maja 1. 7. 654

Po długoletniej praktyce w tutejszym
 pierwszorzędnym handlu, otworzyłem
 pod firmą

MAREK KAROL
 Lwów, ulica Sobieskiego 1. 2.
 naprzeciw handlu p. Ditmara

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
 i towarów modnych wełnianych

z pierwszorzędnych fabryk krajowych
 i zagranicznych dla ubrań męskich,
 damskich i dzieciennych oraz sukna
 dla Wielebnego Duchowieństwa, na
 habity i sutany. Również utrzymuje
 sukna na liberje, bilardy, na okrycie
 stołów i powozów w wielkim wybo-
 rze i w rozmaitych kolorach.
 Utrzymuje materje uniformowe dla
 pp. wojskowych i urzędników.
 Wyżej wymienione towary sprzedaje
 po cenach fabrycznych,
 próbki wysyłam na żądanie franco.
 Polecając się Szan. PT. Publiczności
 pozostaję z głębokiem poważaniem

MAREK KAROL
 ul. Sobieskiego 1. 2.
 naprzeciw handlu p. Ditmara.

Przez wys. c. k. Władzę konces.
prywatna
SZKOŁA HANDLOWA
 we Lwowie
 rozpoczyna z d. 1. Października br.
Jednoroczny kurs zawodowy
 z pełnym programem takiegoż
 kursu Akademii handlowej we
 Wiedniu. Wykład utrakwistyczny
 polsko-niemiecki. Wpisy codzien-
 nie od 2 do 7 godz. popołudniu.
Program szkoły i plan nauk do
 nabycia za opłatą 25 ct. w biurze
 Szkoły Krakowska 7. III. piętro.
 L. E. Veltze.

Fabryka mydeł i świec
F. J. FRIEDRICHÓW
 we Lwowie założona w r. 1842
 poleca wysmienite mydło do mycia
 twarzy, rąk i kąpiel sztuکا po 5, 10,
 15, 20 i 30 ct. **Mydło anticholery-
 jowe**, krochmal pszenny i brylantowy,
 oraz świece miłowe, parafinowe i
 terjałów 1/2 klg. po 16, 18 i 20 ct.
czne sztuکا po 15 ct. **Mydło su-
 che gospodarckie** z najczystszych ma-
 terjałów 1/2 klg. po 16, 18 i 20 ct.
 jowe, krochmal pszenny i brylantowy,
 farbki do białiny i sody po cenach
 najtańszych w składzie głównym
 przy ul. Krakowskiej 1. 13. i w ka-
 bryce przy ul. Koralnickiej 1. 8.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO
 pod godłem „Syrjusz“
 we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 11.
 wchód także z ulicy Cichej
 poleca tylko najlepsze gatunki po
 cenach hurtownych.
Ceylon, Mokka i Amerykańska.



B. introligator c. k. Biblioteki
 wersytetu Jagiell. Kl. Federacji
 przyjmie do nauki dwóch chłopców
 ul. Akademicka 8. we Lwowie.

Bardzo ważne w czasie epidemii
 Najpewniejszą prezerwatywą
 przed niedyspozycją **żółtaką** jest
 znakomita wódka z sióła leczniczego
 księdza Kneippa
KNEIPPÓWKA
 Naparstek Kneippowski codziennie
 nie użyty przed obiadem zabija
 pieczę najzupełniej przed wszel-
 kimi bakteriami.
 Cena flaszki 1 złr.
 Do nabycia w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
 we Lwowie, ul. Kopernika 2.
 Na prowincję wysyła się odwró-
 tną pocztą.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ: 50.000 KILOGRAMOW.
 Ostrzega się przed naśladownictwami.

BENSNDORP'A HOLENDERSKIE KAKAO

znakomite, zdrowe i pożywne
 do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Żadna zabawka

żadne oszukaństwo, tylko czysta, święta prawda!

Tylko złr. 3-50.

Zegarek kieszonkowy, remontoir

pod gwarancją znakomite i dokładnie idący, ze skazówką sekundową, w doskonałej, polerowanej, świecącej kopercie niklowej, zastępujący każdy inny srebrny lub złoty zegarek.

Każdy, zamawiający taki zegarek otrzyma z zegarkiem

następujące przedmioty daremnie

1 piękny łańcuszek, 1 artyst. wisiorek, 1 różnymi kamyczkami wysadzany pierścienek, 1 parę pięknych kulczyków, 1 piękny nożyk z wykwintnym

Niechaj nikt nie wątpi, gdyż powtarzam, że to nie jest żadną zabawką, żadnym oszustwem tylko najczystsza, najświętsza prawda i zwracam każdemu pieniądze, kto tym zegarkiem jest niezadowolony. Należy się spieszyć z zamówieniem tego znakomitego zegarka, póki mały zapas starszy. Wysyłka za pobraniem pocztowym.

Apfel's Taschen-Uhren-Versendung, Wiedeń, Stadt, Wolfengasse 1/K

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

FABRYKA

wózków dla dzieci,

FOTELI

dla chorych na kółkach.

Składy: Lwów: J. Königsberger, Akademicka 3. Kraków: M. Niemelz, Sukiennice 30. Sклад główny i fabryczny Wiedeń, L. Baumann, VII., Seidengasse 3. Ilustr. cenniki gratis i franko.



KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 5 % " bez premji
- 4 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % " Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę kraj. gal. koronową
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 % " bukowiniąską
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % " propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.



Seb. Kneipp

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego

Kathreiner's kawa słodowa Kneippa o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet, dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać.

Do nabycia wszędzie. — Pół kilograma 25 ct.

NAJLEPSZA

bibułką cygaretową

jest prawdziwy

LE HOUBLON

ETYKIETA PRAWDZIWIE ZŁOTA

wyrobu CAWLEY i HENRY w PARYŻU.

Prawdziwe tylko, jeżeli każda bibułka nosi stempel „Le Houblon“ i każdy karton opatrzony jest marką ochronną i sygnaturą Cawley i Henry.

Do nabycia w książeczkach po 100—250—500 kartek we wszystkich trafikach i handlach galanteryjnych.

Sprzedaż En Gros: 17, Rue Béranger, Paris.

Niepekające cylindry z miki (Glimmer)

do oświetlenia gazowego, w szczególności systemu Auera, dla zaoszczędzenia siatek — poleca

R. DITMAR, skład lamp we Lwowie.

POŻYCZKI

po 4 procent

będą udzielane na dobra, lasy, wielkie domy czynszowe, fabryki itp. w Galicji i Bukowinie z długoletnią amortyzacją.

Istniejące już pożyczki konwertuje się, ewentualnie podwyższa. Oferty w niemieckim języku przyjmuje Gustaw Graesser, Wiedeń, Van Svietengasse 4.

Na sprzedaż
 kareta i kocz poczwórny

z dobrych fabryk i w dobrym stanie za nader niską cenę. Interesowani zechcą się zgłosić do zarządu dóbr Hadynkowce. Stacja telegraficzna i kolejowa w miejscu poczta Kopeczyńce.

Sprzedaż doroczna koni

przez licytację

w stajni Białocerkiewskiej

JW. hrabiny Marji Branickiej

znaczona w roku bieżącym 1893 na dzień 29. i 30. września (11. i 12. października now. st.)

Wystawi się na sprzedaż około 100 koni różnych ras i wieku, zdalnych do chowu, pod siodło i do za) przegu. Konie te pochodzą ze stad hr. Branickich i SSrów śp. A. Rakowskiego.

Bliższych informacji udziela Biuro centralne hr. Marji Branickiej w Białocerkwi (st. dr. żel. Fastowskiej) i Wny A. Zakrzewski w Stawiszczach, gub. Kijowska, poczta i telegraf na miejscu.

Asekuracje:

Tow. Ubezpiec. „Gizeli“ w celu wyposażenia dziewcząt pod protekt. J. ces. Wsyst. arcyks. Gizeli. Agencja ul. Ossolińskich 10.

„The Equitable“. Największe i najbogatsze na świecie Towarzystwo ubezpieczeń życiowych posiadające 26% majątku ponad zobowiązania. Główna agencja we Lwowie ul. Wałowa 1. 23. **Domy bankowe.**

Jonasz M. Jagiełłońska 3. Schellenberg i Kreysler pl. Halicki 1.

Lekarze:

Baňaban Teodor, okulista, Wałowa 7. Dr. K. Stanowski, akuszer, Sykstuska 19.

Dentyści:

Dr. Lateiner, ul. Kopernika 9.

Apteki: Rucker Z., Krakowska 23.

Wina i wody lecznicze:

P. Mikolasch ul. Kopernika 1.

Księgarnie:

Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny. Księgarnia Polska pl. Halicki 14.

Wypożyczalnia książek i nut:

Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.

Fotograficzne zakłady:

„Marja“ ul. Fredry 7.

Kapelusze damskie:

P. Lądstätter i Syni, ul. Karola Ludwika. Markowska Malwina, pl. Marjański 8.

Modne materje wełniane, jedwabne itp.:

Matlas K. daw. W. Sydor, pl. Marjański 4. Stachiewicz i Abrysowski Rynek 32.

Przewodnik adresowy lwowski

umieszczony w każdym numerze niedzielnym.

Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:

Jan Stachiewicz, plac Marjański.

Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski:

H. Perier, ul. Piekarska 1. 63.

Skład i wypożyczalnia mebli:

B. Kiczales, plac Teatralny 9.

Józef Elmer, meble na raty ul. Skarbkowska 4. naprzeciw Teatru.

Kapelusze męskie:

Müller M. ul. Halicka.

Skład fabryczny płócien i białyn:

M. Baňaban Następ. M. Ludwig, plac Marjański 8.

Bayer M. i Ska Karola Ludwika 1.

Nowości, galanterje, biżuterje:

Wrześniowski i Włodek ul. Halicka.

Delikatesy i kolonialne towary:

Szkowron Albert plac Marjański 7.

Chińskie srebro czyli platerow. wyroby:

Fragat J. z Warszawy, Lwów pl. Katedralny.

Zegary i zegarki:

Grabiński W. Halicka 14.

Tadeusz Miłaszewski, Akademicka 3.

Konrad Sobneikart, Halicka 25 róg ulicy Wałowej.

Jubilerskie i złotnicze wyroby:

Völker i Syn pl. Marjański 5

Porcelana i szkło:

Gebhardt i Christianus pl. Marjański 7.

Konfekcje damskie (pracownie):

Kranz Petronela, Batorego 9. parter.

Nowo otworzona pralnia:

Teodozja Meder ulica Skarbkowska 16. poleca się pp. Paniom i Akademikom.

Fortepiany i pianina:

K. Markiewiczowa nauczycielka szkóły fortepianowej, Teatralna 8.

Wina krajowe i zagraniczne:

L. Städtmüller ul. Krakowska.

Maszyny i narzędzia rolnicze:

Marek Feuerstein, Gródecka 1. 57 poleca maszyny rolnicze i narzędzia dla słu-szarzy i kowali tanio i na raty.

Lustra, ramy, szyby i meble:

Samuel Fischler, Jagiełłońska 6.

Broń i przybory myśliwskie

A. Dzikowski ul. Karola Ludwika 1.

Magazyn futer:

Bronisław i Stan. Wroński Teatralna 5.

Obuwie:

Aleks. Saňahub, Ormiańska 16.

Wodziński Jan, Halicka 4.

Naczynia i towary żelazne:

Chrzastowski Piotr, plac Kapitulny 1.

Halski Antoni, plac Marjański 9.

Ubrania męskie gotowe i pracownie:

Betowski & Motylewski ul. Sobieskiego 4.

Dumyn Cyryl, Chorążczyzna 6.

Fabryka kapeluszy i cylindrów:

Antoni Kafka przedtem A. Koźłouzek Rynek 29.

Fortepiany, pianina i instrum. samogrająca poleca na raty St. Horszowski ul. Ossolińskich 12., cenniki gratis.

Główny fabryczny skład wszelkich instrumentów muzycznych J. Kapralika we Lwowie, cennik gratis.

Zakłady farbowania i czyszczenia chem. wszelkich sukien (bez prucia):

Karol Basch, Skarbkowska 33, Piekarska 6.

Miedieng W., ul. Jagiełłońska 20.

Szymon Weiss, Kopernika 12.

Zakład czyszczenia wszelkiej białyn:

Marja Wolf, plac Akademicki 1.

Szotokarskie pracownie i składy:

Ignacy Łokocz, Szajnochy 8.

Mleczarnie i kuchnie wzorowe:

Netuschill K., pl. Bernardyński 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego.

Biuro nauczycielskie pierwszorzędne:

Florentyna Morawska, Halicka 10. II. p.

Do szycia maszyny:

Gardoliński L. plac Halicki 14.

Domy spedycyjne i komisowe:

K. Tuszyński i Ska, Hotel Żorża, Transporta meblowe.

Biura komisowo-informacyjne:

J. Litwiński pl. Halicki wejście od ul. Krzywej 1. 6.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 zgr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam Kupiec. i Przemysłow.“ we Lwowie ulica Krzywa liczba 6.

POMPY W A G I

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowy i przemysłu.

Nowość: Inoksydacyjna postępowanie według patentu Bower-Bariff.

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

Katalogi gratis franco. **A. GARVENS, Wiedeń** I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6. Katalogi gratis franco.

Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.

Grubo posrebrzane sztucce i narkrycia do stołu wszelkiego rozszaj, kasetki wyprawowe, serwisy stołowe, na herbatę i kawę, garnitury w najprostszym do najbogatszego wykonania.

Christoffe & Ska
c. i k. nadworny dostawca. Wiedeń, I. Opernring.

Specjalne Artykuły dla hoteli, restauracji i kawiarni jakoteż dla pensjonatów i menaży itp.

Podkład srebra jest na każde sztucce wystemplowany, jakoteż nazwisko **CHRISTOFFE** i uboczna marka ochronna.

Zastępuje jedynie prawdziwe srebro.

12 łyżek	zł. 17 00	12 łyżeczek mozza	zł. 7 30
12 widełców	17 00	1 chochla	3 20
12 noży	17 00	1 choch. do mleka	4 00
12 widełców dos.	15 00	1 łyżka do jarzyn	8 25
12 noży deserow.	15 00	12 podst. pod noże	1 50
12 łyżeczek do kawy	9 00	1 widelec półmisk.	1 50

Do nabycia we Lwowie po cenach fabrycznych u **JULJANA STRZELECKIEGO** w Ryнку.

Księcia Salm'a

FABRYKA MASZYN W BLANSKU (Morawia)

Stojące kotły z rurami wodnemi

od 2 do 30 kwadr. metr. płaszczyzny ogrzewalnej, 8 atm. prężności pary, w znakomitem wykonaniu są zawsze **na składzie** i natychmiast **do dostawienia**.

Odpowiednich motorów szybko bieżących (Schnelläufer) (Westinghouse), na wspólnej płycie z powyższymi kotłami montowanych dostarcza się, jakoteż większe **kotły parowe** każdego systemu wykonuje się na zamówienie w **najkrótszym czasie**.

Jak największa gwarancja za dobre funkcjonowanie.

Poleca od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną, prawdziwą **HERBATĘ ROSYJSKĄ** handel **W. ADAMOWICZA** w Brodach

funt wysiewek z najlep. herb. kwiat. zł. 1 20
funt herbaty imperialnej bardzo dobrej zł. 1 40
funt cesarskiej imperial oryg. opak. zł. 3 50
funt Melange de Moskau najlepszej zł. 2 50
Kawa zwana „Sirjusz“ franko 5 kilo zł. 9 50

Kupię 50-100 wagonów o ile możności wolnego od seków **osikowego materiału** krągłego w długościach 1, 2 i 2 1/2 met., grubości 30-60 c/m. franko do wagonu po przystępnych cenach i za gotówkę. Łaskawe oferty proszę nadsyłać przy zapodaniu ilości i ceny materiału do administracji tego pisma pod hasłem „Osiki“.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynii

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją **odlewnię żelaza i bronzu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuchnię parową.**

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i bronzu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej oraz kutekawałki fasonowe różnych rozmiarów.

MAJĄTEK ćwierć mili od Buczacza (Gaj) składający się z 80 morgów pola ornego, 15 m. lasu 3 m. sadu, pomieszkanie i wszystkie budynki gospodarskie w bardzo dobrym stanie z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na gk. probostwie w Kupczyńcach poczta Chodaczków wielki.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN

CHOCOLAT SUCHARD. NEUCHÂTEL (SCHWEIZ). CACAO

FEINSTE QUALITÄT. MASSIGE PREISE.

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

Pierwszy chrześcijański Magazyn ubiorów męskich i dla dzieci.

Zaopatrzyłem magazyn bogato w doborowe materje. Wszelkie zatem łaskawe zamówienia wykonuję spiesznie według najnowszej mody po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Również utrzymuję wielki magazyn gotowych ubiorów dla mężczyzn i dzieci własnego wyrobu, jakoteż prowadzanych z Wiednia. Jest to więc pierwszy taki magazyn założony podług istniejących wielu takich magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że kupione u mnie towary są lepsze i trwalsze i o wiele tańsze o czem Szanowna PT. Publiczność się już przekonała. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy upraszam uprzejmie o takowe i nadal kreśląc się z uszanowaniem.

Paweł Piątkowski
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej 1. 30-32.

Ceny zniżone o 15%

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział kraj. we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurtki do wybijania wozków, chodniki na korytarze itp.

Wszelkie wyroby ozdobne jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóžeczek dzieciennych, łobki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itp. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składy komisowe: we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; w Przemyśle; Bazar im. Zybkiewiczza; w Stanisławowie: Bazar towarz. handlowego; w Łańcucie: Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy: Towarz. handlowe; w Tarnowie: handel p. Antoniego Świderskiego. — Centniki gratis i franco.

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. — Marceł Świechowski.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona feslawskie

wysła najstaranniej opatrzone włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów

FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, Sykstuska 1. 2.

ALFRED RASSL

handel nasion w Opawie (Szląsk austr.)

poleca wzorowe gatunki **zboża do siewu jesiennego**, żyto do siewu, przenicę do siewu. wypróbowane i polecenia najgodniejsze gatunki, wypielegnowane w wysokich górskich okolicach, ze zbioru 1893., jak długo zapas staroży.

Próbki wysła się na żądanie.

Sztuczne nawozy: mąka z kości i superfosfaty o wymienionej procentowej zawartości pod zupełną gwarancją. Dostawa całymi wagonami franko do każdej stacji kolejowej.

Zawiadamiam wielce Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

Zakład fotograficzny

urządzony z największym komfortem we Lwowie ul. Kopernika 1. 8. Zaopatrzony w najnowsze aparaty z pierwszorzędnych firm jestem w możności wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzącej jak najstaranniej wykonać. Polecając się łaskawym względem zostaje z szacunkiem

Jan Krzanowski.

Ceny umiarkowane

W. Miedinga

farbiarnia i zakład

do

chemicznego czyszczenia ubiorów męzkich i sukien damskich nieprutych

oraz

Pranie firanek

na sposób fabryczny
Lwów ul. Jagiellońska 1. 20.
Rok założenia 1883.

Pracownia rusznikarska Szadkowski & Kopezyński

WE LWOWIE

plac Bernardyński liczbą 1.

Wyrabia broń myśliwską wszelkich systemów, jakoteż przeraabia ze starych na najnowsze systemy. Zamówienia i reperacje tak w miejscu jak i z prowincji wykonuje starannie i szybko. Centniki na żądanie franco.

Najwyborniejsze CUKRY DESEROWE

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zł. 1-20.
1/2 kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych zł. 1-50,
1/2 kilo Czekolady doskonałej po 80, 90 ct. i wyżej.
1/2 kilo Karmelków mieszanych 75 ct.

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

We wszystkich moich sklepach i w głównym moim składzie we Lwowie Sykstuska 47.

Z RAFINERJI ADAMA SKRZYŃSKIEGO W LIBUSZY

utrzymuję tylko najlepsze gatunki niezapalnej nafty i sprzedaję obecnie takową po możliwie najniższych cenach a mianowicie:

1 litr	podwójnie rafin. najprzedn. kryształowej (Kaiser-Oel)	Nr. 00 po 24 ct.
„	„ bezwonnej niezapalnej salonowej	Nr. 0 po 22 ct.
„	„ czystej niezapalnej gospodarskiej	Nr. 1. po 20 ct.

Kupującym na raz przynajmniej 10 Litrów opuszczam z ceny powyższej 2 centy na Litrze i odstawię bezzwłocznie zamówioną naftę własnym wozem do domu. Przy większym zaś odbiorze beczkami zawartości około 180 litrów

daję jeszcze znaczny rabat.

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty** za kórami zakupioną po tańszej cenie naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Na prowincję wyśłam Naftę za przekazem we **Wtorki i Soboty** gwarantując za najlepszą jakością i ustawami przepisaną **niezapalność**. Z prowincji zamówienia proszę adresować do głównego składu Sykstuska 47. Tutejsi zaś odbiorcy zamawiać mogą tak w głównym magazynie, jakoteż we wszystkich moich sklepach. — Kantor głównego składu posiada telefon nr. 159. Na żądanie wyśłam cenniki franco.

Piotr Miączyński.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierdzający środek domowy do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwica”, jako prawdziwe. Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem, w Pradze.



Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.

Ostrzeżenie przed naśladownictwem. Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.

KONIAK TOKAJSKI

Jest czystym destylatem wina tokajskiego, polecany jak najlepiej przez znakomitych lekarzy jakoteż dr. Schnitzlera, prof. polikliniki we Wiedniu, dr. Neumana, chemika sądowego w Peszcie, dr. Linka, ek. lekarza pułkowego we Lwowie i wiele innych osobistości w tym kierunku. Został odznaczony złotym medalem na wielu wystawach światowych jak: w Paryżu, Berlinie, Lipsku, Nizy, Bordeaux, St. Gierm.

Do nabycia w handlach win i delikatesów, aptekach, droguerjach itd.

W celu ostrzeżenia przed naśladownictwem, wymienimy każdego mi sięca, wszystkich naszych odbiorców a donosimy i ogłoszamy zarazem, iż firma JAN BODNAR we Lwowie, ulca Akademicka liczbą 20, nigdy od nas kontaktu nie sprowadzała, i że w Tokaju jedyna tylko fabryka koniaku istnieje.

Polecając się, kreslimy z szacunkiem

Dyrekcja ruchu

tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju. W celu większych zamówień, uprasza się zwrócić do naszej jedynej jeneralnej Reprezentacji dla Galicji i Bukowiny

A. ROSENTHAL

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 37.



MAGAZYN FUTER P. CZAPCZYŃSKIEGO WE LWOWIE

przeniesiony został na ul. Jagiellońską 1. 12. do obszernego i według dzisiejszych wymogów urządzonego lokalu i poleca się dalszym względem.

Rzadka okazja!

Z powodu wyjazdu wysprzedawać się będzie w dniach 26., 27. i 28. bm. zapas prywatnej piwnicy a mianowicie: **WINA: Chateaux Yquem** z roku 1869 a złr. 2-70, **Moutrachet Creme Exquis** a złr. 2-50, **Lacrima Christi** a złr. 3-50, **Steinberger Cabinet** z roku 1876 a złr. 3-—, **Raenthaler Berg Auslese** a złr. 2-20 itd. za flaszkę.

LOKAL SPRZEDAŻY ul. Karola Ludwika !. 3.

gdzie dawniej się mieścił M. Kostecki.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczba 1.
Założony w roku 1853.Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe,
losy, waluty itd.**PROMESY**na 4% losy Cisańskie do ciągnięcia na d. 30. września br.
po 2 zlr. 50 ct., na losy miasta Wiednia do ciągnięcia
w dniu 2. października br. po 3 zlr. 75 ct.
Zlecenia z prowincji załatwia się jak najtaniej
odwrotną pocztą.

Powszechnie za najlepszą uznaną

MASĘ WOSKOWĄ

własnego wyrobu.

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową
do zapuszczania podłóg

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów Rynek liczba 38.

Środki desinfekcyjnejako to: Kwas karbolowy surowy, Kwas
karbolowy krystaliczny, Płyn karbolowy do
odwietrzania, Wapno karbolowe, Kreolinę,
Kresolinę, Siarkan żelaza, Solveol, Solutol itp.
jakoteż **mydło karbolowe** lub **bysolowe**
do mycia rąk do desinfekcji tychże

poleca naj-



taniej apteka

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Poszukuję dla siebie

kupna majątkumniej więcej ornego
160—300, łąk 50
do 200, lasu szpil-
kowego 200 do 900
morg., dobre budynki,
z inwentarzami i ob-
siewami nie dalej jak
5 mil od kolei.Oferty uprasza Wil-
koszewski p. Tarnów,
Pogórska wola.**Pościel własnego wyrobu**Kotdry studenckie na bawełnie
lub owczej wełnie 175 cm. długie
125 cm. szerokie po zlr. 3-80,
4-75 i 6. Kotdry duże 185—193
cm. długie 135 cm. szerokie po
zlr. 4, 5, 6, 7, 8 do zlr. 15. Ma-
terace włosienne od zlr. 15, 17,
20, 21 do 32 zlr. Materace z mors-
kiej rośliny po zlr. 7, 8, 9 i 10.
Sienniki zwykłe i sprężynowe od
najtańszych do najlepszych. Podu-
szki pierzane i włosienne. Prze-
ścieradła pod kołdry i do zaście-
niania, poduszki itp. Kocyki wełnia-
ne i kapy na łóżka w największym
wyborze i najtaniej poleca**Józef Schuster**

LWÓW

ul. Kopernika liczba 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę
wełnianą 1/2 kłgr. 65 i 1-20. Na
prowincję przy odbiorze 5 kłgr.
wysyłam bezpłatnie.**G. NEIDLINGER**

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do
konstrukcji, najłżejsze w użytkowaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą
dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze
aparata, niedosięgnięte w działalności i trwałości, są one największymi ma-
szynami do szycia**do użytku familijnego i celów przemysłowych**

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szyciaokazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem.
Odmaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna
Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.

**PŁÓTNA DOMOWE**
czysto niciane.sztuka 23 1/2 metr. długie
zlr. 5-80 10, 11, 12
z najlep. przędzy zlr. 12, 13, 14
Płótna na prześcieradła.
165 ctm. szer. 14 1/2 metr. dłu-
gie, zlr. 13-50, 14, 15, 16, na
6 lub 7 prześcieradeł.Płótno na pieluszkę
sztuka 23 metr. po zlr. 6-25
750 i 8-50.Chustki do nosa niciane
tuzin zlr. 2-40, 2-80 3-40, 4.Serwety stołowe
tuzin zlr. 2-80, 3-75 5-25.Obrusy na 6 osób
zlr. 275 1-25, 1-65, 2-15.Serwet i desert. z frędzlami
tuzin zlr. 1.60, 2, 2.80, 3.60.Garnitury awowe kolor.
z 6-cioma serwetkami,
zlr. 2, 3, 3-70, 4Ręczniki niciane
tuzin zlr. 3, 3-30, 4, 4-60.Ścierki płócienne
tuzin zlr. 2, 3, 3-60.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Podaję do publicznej
wiadomości, że żadnych
weksli, długów i zobo-
wiązań mego małoletniego
wnuka Jana Kantego Fi-
bicha, kadeta kawalerji,
płacić nie będę, co ogła-
szam jako przestrożę dla
tych, którzyby mu kre-
dytu udzielić chcieli.

Jadwiga Straszewska.

„The Equitable”największe i najbogatsze na świecie Towarz. ubezpieczeń życiowych
z siedzibą w Nowym Yorku.Koncesjonowane w Austrii i pod każdym względem nad-
zorowi władz, jak wszystkie krajowe Towarz. podlegające
przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na życie, ka-
pitały i renty. Cyfry następujące wykazują rozmiary tego
Towarzystwa. Ubezpieczenia z końcem roku 1892. zlr.
2.127,405.613, z tych zawarte w r. 1892 nowe ubezpie-
czenia na zlr. 501,225.790. Majątek Towarz. z końcem
r. 1892 zlr. 382.650,130.02 a zatem 26% ponad jego
zobowiązania.

Główna ajencja we Lwowie ul. Wałowa 1. 23.

Polecenia godne są
TUTKI franc. nieklejone
„SANITAS”z odłuszczonej waty higienicz-
nej Dra Brunsza w każdym
munsztuku.**Wyrób i jakość bibułki**
znakomity!1000 tutek Sanitas w eleganc.
pudełkach 1 zlr. 80 ct.Zamówienia nad 3000 sztuk
wysyła franco.Skład komisowy franc. tutek „Sanitas”
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.**JAN DŁUGOSZ**fabryka płócien
Nr. 299. w Korczyniu
obok Krosna.Poleca szanownej Publiczności (lub
Gościom), swój własnoręczny wy-
rób świeżych płócien lnianych, w
w największym wyborze, tak ko-
szulowych jako prześcieradłowych
bez szwu, zarazem obrusów,
dym, serwet, chusteczek ręczników
itp. po najtańszych cenach.
Cennik i próbki na żądanie gratis.**BEZ BLAGI!**Pod ochroną prawa będące
BIBUŁKI i TUTKInieklejone „La Comète” znane
dla swej znakomitej jakości są
zupełnie nieszkodliwe.1.000 tutek „La Comète” w ru-
lonie zlr. 1.20.1 pud. bibulek „La Comète”
(60 książeczek) zlr. 2.75.Zlecenia nad zlr. 6. wysyła się franco.
Wszelkie naśladowstwa sądownie
ścigane będą. — Łaskawe zlecenia
przyjmują**Bracia Elster**Lwów, fabryka plac Gołuchowski 2.
Składy: ul. Sykstuska 1. 3. i plac Ka-
pitulny 1. 3.**Wyższy niemiecki**
INSTYTUT wychowawczy

żeński

PANIEN PICKmieści się obecnie przy ulicy
Jagiellońskiej 1. 15.

II. piętro.

J. IHNATOWICZ
LWÓWulica Kopernika 1. 3,
ulica Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 20.
Czerniowce Rynek 2.**Esencja miętowa**

do płukania ust

oprócz przyjemnego orze-
zwiającego smaku i zapa-
chu bardzo korzystnie
wpływa na dziąsła i zęby.
Flakon 50 centów.**Proszek roślinno-alkaliczny**

do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy,
które sprowadzają ból i
próchnienie zębów.

Pudełko 30 i 60 cnt.

Pasta roślinno-alkalicznaodznacza się bardzo przy-
jemnym smakiem i zapa-
chem, znakomicie oczysz-
cza zęby i przywraca per-
łową białosć, zapobiega
przytem psuciu i próchnie-
niu zębów.

Słoik 1 zlr.